

PRODUKT
**AUTOMATYCZNE
ZAOPATRZENIE MAGAZYNU**
Linde R-MATIC

Linde PARTNER
BRUK
Tworząc lepszą
przestrzeń

Linde PARTNER
ŻABKA
Mały
wielki
sklep

NEWS
**WIDOK 360°
NA OTOCZENIE**
System Surround View

NEWS
W NAJLEPSZYM ŚWIELE
Linde MH poszerza portfolio
światła roboczych

LIFESTYLE

Fenomen tradycji

Boże Narodzenie w obrzędowości Polaków

TEMAT NUMERU

**Projektowanie
magazynu**

Nowy układ obiektów
magazynowych

NEWS

**WĄSKA KONSTRUKCJA,
SZEROKIE PORTFOLIO**

Nowe wózki paletowe
i wózki podwójnego
składowania od Linde

Continental 
The Future in Motion



Opony superelastyczne Continental

Większy przebieg,
wyjątkowa energooszczędność.

Continental Opony Polska Sp. z o.o.
ul. Żwirki i Wigury 16c, 02-092 Warszawa
<https://www.continental-opony.pl/specjalty>

KATARZYNA
ZAJKOWSKA

Redaktor naczelny

Kolosalny w ostatnich latach postęp technologiczny przyczynił się do pogłębienia międzypokoleniowych różnic. Brak zrozumienia pomiędzy osobami starszymi, które tęsknią za tym, co było dawniej, a młodzieżą, która nawet przy stole nie rozstaje się ze smartfonem, jest coraz większy. Jednak przewrotnie właśnie te różnice mogą być wspaniałym pretekstem do wzmocnienia więzi. W czasach, kiedy starsi ludzie do obsługi telefonu potrzebują informatyka, a do słownika wkracza

coraz więcej słów zaczerpniętych z języka angielskiego, młodzi mają ważną misję wprowadzenia starszego pokolenia w dzisiejszy cyfrowy świat. Natomiast pielęgnowane w rodzinie od pokoleń przepisy i zwyczaje pomagają młodym ludziom zbudować swoją tożsamość, dają im punkt zaczepienia i pozwalają zachować odrębność w czasach postępującej komercjalizacji. Uczmy się od siebie nawzajem i pielęgnujmy nasze tradycje. Życzymy Państwu Świąt dających radość i odpoczynek oraz nadzieję na Nowy Rok 2019!

W NUMERZE 4/2018 lindePartner

4 | **PRODUKT** AUTOMATYCZNE ZAOPATRZENIE MAGAZYNU

W pełni automatyczny transport towarów do regałów wysokiego składowania oraz zupełnie samodzielne ich składowanie i pobieranie na wysokościach podnoszenia do 10 metrów – to wszystko zapewnia automatyczny wózek **LINDER-MATIC**.



7 | **TEMAT NUMERU** NOWY UKŁAD OBIEKTÓW MAGAZYNOWYCH

W dzisiejszych czasach obracamy towarami znacznie szybciej, zwiększamy liczbę wysyłek, a zamówienia realizujemy przy mniejszej ilości zapasów. Udany układ magazynu musi spełniać określone cele – niezależnie od tego, jaki towar jest w nim składowany. Co powinniśmy rozważyć, gdy pojawi się konieczność zmiany pierwotnego układu obiektu lub gdy projektujemy nowy magazyn? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w najnowszym Temacie Numeru autorstwa **MAGDALENY CHOQUET**, Dyrektora Działu Intralogistyki w Linde MH Polska.

12 | **PARTNER** TWORZĄC LEPSZĄ PRZESTRZEŃ

Odkąd architektoniczny minimalizm zaczął zdobywać coraz większe grono entuzjastów, beton stał się niezwykle popularny jako efektowne wykończenie wnętrz czy nowoczesna mała architektura. Nasz Partner – firma **BRUK** ze śląskich Czyżowic – to czołowy wytwórca elementów z betonu architektonicznego w kraju oraz jeden z lokalnych liderów w zakresie rozwoju i wdrażania innowacji.

21 | **LIFESTYLE** BOŻE NARODZENIE W OBRĘDOWOŚCI POLAKÓW

Tradycja jednoczy w sposób szczególny. Dla Polaków jedno z najważniejszych świąt, które wiąże się z nadzwyczaj bogatą i urozmaiconą paletą zwyczajów, obrzędów i symboli, stanowi Boże Narodzenie. O tym, gdzie i kiedy odbyła się pierwsza pasterka, jakie świąteczne dekoracje ozdabiały dawny polski dom, kiedy powstały nasze piękne koledy oraz jakie tajemnice kryje wigilijny stół, w najnowszej rubryce Lifestyle opowiada **KAROLINA DRYGIEL**, Specjalista ds. Marketingu w Linde MH Polska.

28 | **NEWS** WĄSKA KONSTRUKCJA, SZEROKIE PORTFOLIO

Nowe wózki paletowe i wózki podwójnego składowania od Linde MH są wyjątkowo wąskie – zarówno modele prowadzone pieszo, jak i wersja ze składaną platformą operatora.

30 | **PARTNER** MAŁY WIELKI SKLEP

Właściciel największej w Polsce sieci sklepów liczącej ponad 5300 placówek prowadzonych przez przeszło 3500 franczyzobiorców i codziennie odwiedzanych przez 2 miliony klientów – oto firma **ŻABKA**, lider na polskim rynku w segmencie sprzedaży *convenience*. Bardzo atrakcyjne lokalizacje w centrach miast i dogodne godziny otwarcia sklepów to wyzwania dla sieci, które motywują Żabkę do jeszcze większej efektywności i realizacji dostaw do sklepów w 24h przez 6 dni w tygodniu. Nasz Partner inwestuje w rozwój logistyki i w tym roku otworzył swoje piąte centrum logistyczne, tym razem w Gliwicach, aby jeszcze szybciej sprostać oczekiwaniom franczyzobiorców oraz klientów.

34 | **NEWS** WIDOK 360° NA OTOCZENIE

Jeśli pieszy znajdzie się w „martwym polu” wózka widłowego, istnieje ryzyko, że operator nie zauważy osoby znajdującej się w pobliżu. W związku z tym Linde MH oferuje teraz innowacyjny system *Surround View*, który zapobiega powstawaniu niebezpiecznych sytuacji tego typu i zapewnia bezpieczne manewrowanie.

37 | **NEWS** W NAJLEPSZYM ŚWIETLE

Więcej światła, większa widoczność, większe bezpieczeństwo – wszystko dzięki dwóm koncepcjom światła od Linde: **VERTILIGHT** i **LED STRIPES**. Operowanie z ładunkiem jest teraz jeszcze wydajniejsze i bardziej bezpieczne.

NOWOŚĆ OD LINDE
BEZPŁATNE UBEZPIECZENIE
DO KAŻDEJ UMOWY WYNAJMU
KRÓTKOTERMINOWEGO

Szczegóły na temat oferty ubezpieczeń wynajmu krótkoterminowego uzyskasz u doradców ds. wynajmu



Redaktor naczelny: Katarzyna Zajkowska
Z-ca redaktora naczelnego: Karolina Drygiel
marketing@linde-mh.pl
Magazyn „LINDE PARTNER”
Nasz adres:
Linde Material Handling Polska Sp. z o.o.
03-044 Warszawa
ul. Płochocińska 59
tel.: + 48 22 420 61 00
fax: + 48 22 420 61 01
www.linde-mh.pl
Nakład: 5 000 egz.
WYDAWNICTWO BEZPŁATNE
Wszelkie prawa zastrzeżone
All rights reserved Copyright © 2008-2018
Linde Material Handling Polska Sp. z o.o.



Autonomiczny wózek wysokiego składowania Linde R-MATIC w pełni automatycznie transportuje towary o masie do 1,6 tony do regałów wysokiego składowania oraz zupełnie samodzielnie składa je i pobiera na wysokościach podnoszenia do 10 metrów.



AUTOMATYCZNE ZAOPATRZENIE MAGAZYNU

Linde R-MATIC samodzielnie składowuje towary
na wysokościach aż do 10 metrów

OTO AUTONOMICZNY WÓZEK WYSOKIEGO SKŁADOWANIA R-MATIC, KTÓRY KILKA MIESIĘCY TEMU DOŁĄCZYŁ DO PORTFOLIO ZAUTOMATYZOWANYCH ROZWIĄZAŃ OD LINDE MATERIAL HANDLING. WÓZEK TEN W PEŁNI AUTOMATYCZNIE TRANSPORTUJE TOWARY DO REGAŁÓW WYSOKIEGO SKŁADOWANIA ORAZ ZUPEŁNIE SAMODZIELNIE SKŁADUJE JE I POBIERA NA WYSOKOŚCIACH PODNOSZENIA DO 10 METRÓW.

Kolejny inteligentny członek rodziny produktów **Linde robotics: R-MATIC o udźwigu do 1,6 tony** może pracować 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu, składując i pobierając towary. Zamontowane na wózku czujniki zapewniają bezpieczne i odpowiednie umieszczanie palet oraz ich pobieranie z właściwego miejsca, zaś czujnik zamontowany na karetkę widel eliminuje problem wystających ładunków. Trójwymiarowe kamery służą do wykrywania miejsca składowania na regale oraz do regulacji położenia widel.

Niewymagający infrastruktury system geonawigacji automatycznie i bezpiecznie prowadzi wózek najbardziej optymalną trasą. Laser nawigacyjny stale skanuje otoczenie w promieniu 360°, aby zorientować maszynę w przestrzeni. W tym czasie R-MATIC porusza się z prędkością do 2,5 m/s.

Zastosowanie w pełni zautomatyzowanego sprzętu zapewnia wysoką niezawodność, dokładność i bezpieczeństwo. Ryzyko uszkodzeń jest zredukowane do minimum, ponieważ nie dochodzi do błędów powstających wskutek czynnika ludzkiego. Ponadto

zautomatyzowane procesy prowadzą do większej przejrzystości i optymalizacji procesów operacyjnych. Wreszcie, co nie mniej ważne, wzrost wydajności wynika z faktu, że personel może być oddelegowany do innych zadań w magazynie. *W przypadku pracy na dwie lub trzy zmiany zakładamy, że koszt wózka R-MATIC zwróci się najpóźniej po dwóch latach* – mówi **Philipp Stephan**, Product Manager Linde robotics w Linde Material Handling.

ŁATWE WEJŚCIE W PRZEMYSŁ 4.0

Jeden z głównych międzynarodowych klientów Linde Material Handling używał wózka R-MATIC przez rok. Już podczas tej fazy testów kierownicy byli zachwyceni maszyną i to nie tylko ze względu na nowe możliwości, jakie zapewnia technologia Linde robotics, ale również z powodu wyraźnie zwiększonej produktywności. *Autonomiczny wózek wysokiego składowania jest wart rozważenia w każdej firmie, w której system intralogistyczny znajduje się pod silną presją kosztów i potrzebuje większej wydajności* – mówi **Frank Heptner**, Senior Director Consultancy and Projects, Intralogistics Solutions w Linde Material Handling (Niemcy). Firma Linde opracowała autonomiczny wózek wysokiego składowania R-MATIC do zadań transportowych i magazynowych we wszystkich branżach. Przedsiębiorstwa przemysłowe

charakteryzujące się wysokim stopniem automatyzacji, np. branża automotive, szczególnie cenią tę maszynę.

Używając wózków Linde-MATIC, menedżerowie logistyki mogą stopniowo łączyć wewnętrzne procesy przepływu materiałów. W przypadku prostych zastosowań R-MATIC może pracować samodzielnie, to znaczy bez konieczności podłączenia do systemów informatycznych. W tej sytuacji sterowanie jest obsługiwane bezpośrednio przez ekran dotykowy pojazdu lub moduł komunikacyjny. W trybie mieszanym zautomatyzowane pojazdy komunikują się poprzez interfejsy z innymi maszynami i systemami lub np. przenośnikami wałkowymi.

W większych flotach system sterowania R-MATIC może wymieniać dane z systemami WMS lub ERP firmy. Jednostka komputerowa zarządza przychodzącymi zleceniami, przyporządkowuje zadania do pojazdów z uwzględnieniem najbardziej zoptymalizowanych tras, odbiera informacje zwrotne od wózków, reguluje ruch i przejmuje kontrolę nad flotą.

Aby znaleźć idealne rozwiązanie, eksperci Linde Material Handling analizują procesy przepływu materiałów na miejscu u klienta i w ścisłej z nim współpracy. Po zakończeniu fazy planowania urządzenie jest instalowane w ciągu zaledwie kilku dni. ▀



SOLIDEAL RES 550
SERIA MAGNUM

SOLIDEAL RES 660
SERIA XTREME

SOLIDEAL RES 330

**WE
HANDLE
IT**

MAKSYMALNA ŻYWOTNOŚĆ PRZY INTENSYWNYM UŻYTKOWANIU

Stworzone, by sprostać każdemu wyzwaniu z zakresu potrzeb rynku transportu wewnętrznego (Material Handling), takich jak szybsza jazda maszyny, zwiększone możliwości podnoszenia ładunków, czy też zwiększenie efektywności energetycznej (oszczędność baterii trakcyjnych) w celu zapewnienia rozwiązania o najniższych kosztach eksploatacji (LOCS). Odkryj możliwość doboru opon do intensywności użytkowania dla wybranej przez siebie aplikacji na stronie:

maximumlifespan.camso.co/pl

Camso Polska S.A.

ul. Trakt Brzeski
35 05-077 Warszawa
tel. 22 783 35 89-90
biuro@camso.co

camso.co



DAWNIEJ
CAMOPLAST
SOLIDEAL



Stoły do kompletacji/pakowania



PROJEKTOWANIE MAGAZYNU

NOWY UKŁAD OBIEKTÓW MAGAZYNOWYCH

dzisiejszy magazyn nie jest już tym samym magazynem, którym był dwadzieścia lat temu. Tradycyjne myślenie o magazynie jako o dużym obiekcie, w którym po prostu przechowujemy zapasy, odchodzi w niepamięć. Zmienia się rola i cel strategiczny magazynowania towarów – i to zmienia się wyjątkowo szybko. Magazyn nie jest już repozytorium zapasów, obecnie obracamy towarami znacznie szybciej, zwiększamy liczbę wysyłek, a zamówienia realizowane są przy mniejszej ilości zapasów. W przeszłości potrzebowaliśmy dużych powierzchni składowania towaru i stosunkowo niewielkich powierzchni na przygotowanie wysyłek. Obecnie nie możemy się obejść bez większych powierzchni do kompletacji zamówień i konsolidacji wysyłek przy jednoczesnym zmniejszaniu zapasów rezerwowych i zajmowanej przez nie powierzchni.

Podstawowe zasady projektowania magazynu, które ucieleśniają dobre praktyki wypracowane zarówno przez użytkowników, jak i dostawców rozwiązań magazynowych, zawierają określony zestaw wytycznych, takich jak:

- stosowanie najbardziej odpowiedniego obciążenia jednostkowego,
- jak najlepsze wykorzystanie przestrzeni,
- minimalizacja ruchu,
- kontrola ruchu i lokalizacji,
- zapewnienie bezpiecznych, pewnych i przyjaznych dla środowiska warunków,
- utrzymanie minimalnych całkowitych kosztów operacyjnych.

Udany układ magazynu musi spełniać określone cele – niezależnie od tego, jaki towar jest w nim składowany, równoważne są:

- maksymalizacja wykorzystania przestrzeni,
- maksymalizacja wykorzystania sprzętu,
- maksymalizacja wykorzystania siły roboczej,
- maksymalizacja dostępności do wszystkich elementów,
- maksymalizacja ochrony wszystkich przedmiotów.

Niestety standardowe zastosowanie powyższych reguł już nie wystarcza. ►



MAGDALENA CHOQUET

Dyrektor
Działu
Intralogistyki,
Linde MH
Polska

CZĘŚĆ DRUGA

Pierwsza część artykułu Projektowanie magazynu: Systemy magazynowe ukazała się w LP 2/2018

W DRODZE DO RÓWNOWAGI

Największy wysiłek w projektowaniu dzisiejszego magazynu skierowany jest na znalezienie optymalnej równowagi pomiędzy często wykluczającymi się celami: uzyskaniem dużej gęstości magazynowania na niewielkiej powierzchni przy jednoczesnym łatwym dostępie do każdego indeksu; krótkimi drogami transportowymi i szybką zbiórką towaru przy niewielkich nakładach inwestycyjnych w procesy kompletacji.

A co w przypadku, gdy zmienia się sama funkcja magazynu oraz jego strategiczna rola i pojawia się coraz więcej aktywności związanych z operacjami cross-dock, a nie tylko z samym przechowywaniem zapasów sezonowych czy buforu bezpieczeństwa? Wówczas zmianie musi ulec także układ magazynu i rozplanowanie infrastruktury oraz sprzętu.

STRATEGICZNA ROLA MAGAZYNU ULEGŁA ZMIANIE

1. Wzrosła potrzeba znacznie lepszego wykorzystania powierzchni magazynowej.
2. Koszty operacyjne wzrastają w szybszym tempie niż wydajność magazynu.
3. Koszty pracy oraz dostępność pracowników uległy znacznej transformacji.
4. Nacisk na bezbłędne dostawy wzrasta.
5. Dramatycznie skrócił się czas dostępny na przygotowanie zamówień.
6. Wzrosła liczba magazynów obsługujących rozrastające się sieci sprzedaży.
7. Coraz częściej stosowane są krótkoterminowe rozwiązania w celu rozwikłania niespodziewanych problemów.

Problemy z układem magazynu są często dodatkowo komplikowane przez duże zróżnicowanie produktów wymagających składowania, różne obszary koniecznej powierzchni magazynowej i drastyczne wahania popytu na produkty.



ZNAKI OSTRZEGAWCZE

Często staramy się osiągnąć w danym magazynie znacznie więcej, niż pozwala na to jego pierwotny układ. Na przykład: w jednym gnieździe kompletacji składowujemy wiele palet z różnymi indeksami. Powoduje to spustoszenie w produktywności nie tylko samej zbiórki towaru, ale również pozostałych procesów, do których został zaprojektowany magazyn. Warto więc zwracać uwagę na pewne znaki ostrzegawcze, które wskazują, że pojawi się realna konieczność przeprojektowania magazynu.

■ **KOSZTY OPERACYJNE WZRASTAJĄ W SZYBSZYM TEMPIE NIŻ WYDAJNOŚĆ MAGAZYNU.** Wzrost tych kosztów jest jednym z sygnałów, że układ magazynu wymaga poważnego przemyślenia. Mimo że w magazynie składowany jest większy wolumen towaru, koszty jednostkowe operacji w przeliczeniu na sztukę przemieszczanego towaru rosną. Dlaczego? Jeśli towar musi być wielokrotnie przekładany z miejsca na miejsce, jeśli kompletacja towaru jest utrudniona, jeśli liczba godzin na dodatkowe kontrole jakościowe wzrasta – wrastają także koszty pracy, a tym samym koszty jednostkowe.

■ **WZRASTA LICZBA BŁĘDÓW W WYSYŁKACH.** Dla końcowych odbiorców najważniejsze są kompletne i bezbłędne dostawy. Jeśli wrasta liczba błędów w wysyłkach lub konieczne jest wprowadzenie dodatkowych kontroli jakościowych albo zwiększenie wysiłku związanego z dopilnowaniem jakości procesu kompletacji, może to być kolejna oznaka, iż magazyn nie spełnia już swojej pierwotnej funkcji.

■ **ZWIĘKSZA SIĘ CZAS PRZYGOTOWANIA ZAMÓWIENIA DO WYSYŁKI.** Jeśli zaczynają pojawiać się problemy z realizacją zamówień w wymaganym czasie, może to być kolejny symptom braku wydolności procesów w magazynie. Efekt jest odwrotny do zamierzonego, a działania mające na celu poprawę efektywności nie przynoszą spodziewanego pozytywnego rezultatu.

■ **CHRONICZNY BRAK MIEJSCA.** Główne objawy to konieczność ciągłego przestawiania towaru, aby mieć przestrzeń na wykonywanie podstawowych operacji. Trzeba szybko znaleźć miejsce na dodatkowy zapas? Wykorzystujemy miejsce przy dokach rozładunkowych. Ale kiedy pojawi się potrzeba załadunku, trwa on dłużej, gdyż brakuje miejsca i operator wózka nie może sprawnie wykonywać swoich zadań.

■ **KONIECZNOŚĆ PODNAJĘCIA DODATKOWEJ PRZESTRZENI MAGAZYNOWEJ.** Kiedy magazyn „pęka w szwach”, zaczynamy rozważać wynajęcie dodatkowej przestrzeni. Decydujemy się na wyprowadzenie na zewnątrz towarów wolnorotujących, sezonowych lub przestarzałych. Takie podejście wydaje się właściwe, jednak zastanówmy się przez chwilę nad wyborem artykułów wolnorotujących. Klienci nadal będą je zamawiali, a ich brak w magazynie (jeśli na przykład transport z drugiego obiektu będzie opóźniony) spowoduje brak w wysyłce. A więc jeden z ważniejszych parametrów procesu wysyłki, czyli kompletność zamówienia, nie zostanie zrealizowany. Transporty towaru pomiędzy magazynami wpływają także na wydłużenie czasu realizacji zamówień i zwiększają koszty operacyjne.

■ **NIEZBĘDNE SĄ KRÓTKOTERMINOWE SZYBKIE ROZWIĄZANIA.** W każdym magazynie pojawia się potrzeba wprowadzania rozwiązań, które szybko rozwiązują konkretny problem, ale nie są optymalne i mogą powodować przeniesienie problemu w inny obszar magazynu. Jeśli ten sposób działania staje się normą, jest to na pewno mocny sygnał, że magazyn wymaga przeprojektowania. Obecny obiekt nie jest już właściwie wykorzystywany, a w procesach królują raczej wyjątki od reguły, a nie optymalne zasady.

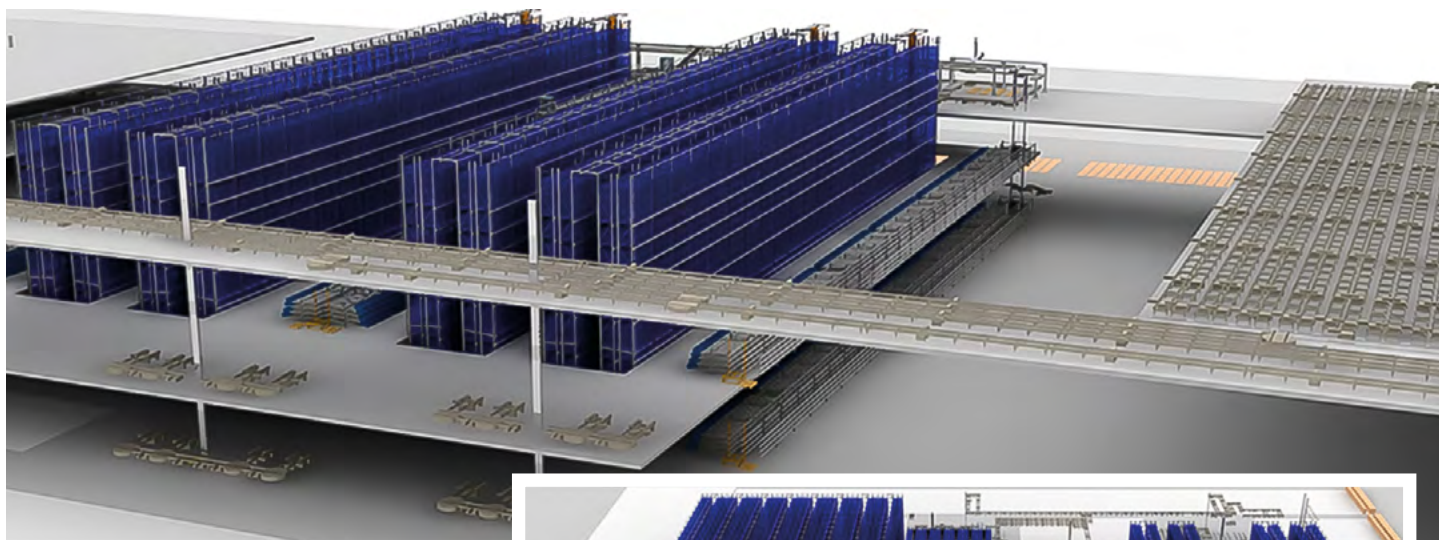
WZRASTA POTRZEBA ZWIĘKSZONEJ KONTROLI STANÓW MAGAZYNOWYCH. W magazynach, które nie funkcjonują optymalnie, pojawiają się błędy w wysyłkach. Błędy te wymagają zwiększenia wysiłku zarządczego w kwestii utrzymania prawidłowej kontroli stanów magazynowych. Pracownicy są dobrze przeszkoleni, ale, kompletując zamówienie, nie znajdują właściwego towaru na właściwym miejscu. W konsekwencji niezbędne jest uruchomienie procedur dla sytuacji nadzwyczajnych. Generuje to zarówno dodatkowe koszty, jak i wydłużenie czasu realizacji zamówień oraz wzmożony wysiłek związany z nadzorowaniem nawet najbardziej podstawowych zadań w magazynie.

BEZ INWESTOWANIA W MODYFIKACJĘ UKŁADU MAGAZYNU MOŻNA SZYBKO ZNALEŹ SIĘ W NIE-OPTYMALNEJ SYTUACJI, GDZIE POJAWIAJĄ SIĘ:

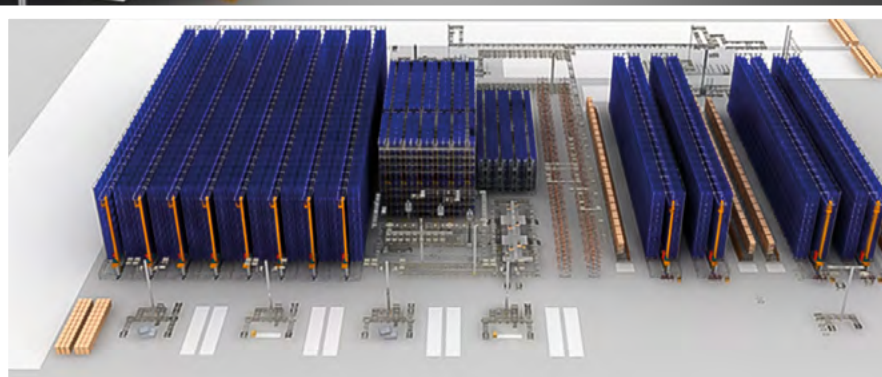
1. wysokie koszty magazynowania i przeładunku,
2. mniej wydajne procesy,
3. poślednia obsługa klienta.

Istnieje wiele powodów, dla których warto rozważyć przeprojektowanie rozplanowania i funkcjonowania magazynu, ale wszystkie one sprowadzają się do tego samego – chodzi o zabezpieczenie lub zwiększenie przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstwa w konkretnym otoczeniu gospodarczym. ►

Na ogólne podejście do dobrego projektowania magazynu duży wpływ mają jakość danych wykorzystanych w procesie projektowania oraz zrozumienie zagadnień biznesowych i rozwój koncepcji magazynu.



Model symulacji magazynu przygotowany przez Linde Material Handling. Wiarygodne potwierdzenie operacyjnego funkcjonowania nowego układu przed zaangażowaniem środków finansowych w realizację projektu.



KOMPROMISY: ROZSĄDNE REGUŁY POSTĘPOWANIA

Wybór pomiędzy różnymi alternatywnymi rozwiązaniami nie jest prosty i często przypomina spacer po linie. Jakie kompromisy można zaakceptować? Jaka równowaga pomiędzy różnymi procesami będzie najbardziej optymalna dla całościowej przepustowości magazynu?

Z pewnością istnieją oceny finansowe, które można przeprowadzić, natomiast są pewne ogólne reguły, które warto uwzględnić w każdym projekcie. Na przykład: przy dużej objętości jednostki ładunkowej chcemy zminimalizować liczbę operacji przemieszczania takiego ładunku. Przy mniejszych jednostkach nakład pracy jest znacznie niższy: można pobrać od razu kilka jednostek, można zastosować bardziej ekonomiczne sposoby transportowania (np. przenośniki), można odpowiednio skondensować strategię kompletacji. Warto zwrócić uwagę na pewne aspekty.

■ **NAJKRÓTSZA ŚCIEŻKA TRANSPORTU, NAJKRÓTSZA DROGA DOJAZDU, A TYM SAMYM NAJNIŻSZE ZAANGAŻOWANIE SIŁY ROBOCZEJ I SPRZĘTU DO OBSŁUGI TRANSPORTU POMIĘDZY STANOWISKAMI ROBOCZYMI.** Uzyskanie takiego stanu rzeczy to powód, dla którego precyzyjne dane o rotacji towarów są ważne. Dzięki nim jesteśmy w stanie umieścić towary szybkorotujące w taki sposób, aby ograniczyć długość tras dla odkładania towaru na regały, pobierania czy też uzupełniania miejsc kompletacji. W efekcie zwiększamy przepustowość wszystkich procesów, łącznie z wysyłką.

■ **NAJMNIEJSZA POWIERZCHNIA.** Dążymy do skumulowania towarów na najmniejszej powierzchni, tak aby maksymalnie zmniejszyć odległości pomiędzy odrębnymi strefami, w konsekwencji staramy się ograniczyć czas transportu i przemieszczania się pomiędzy tymi strefami. Dlatego ważne jest, aby cały towar zgromadzony był pod jednym dachem, aby połączenia pomiędzy strefami ułatwiały transport, aby wyszukiwanie indeksów ograniczone było do jak najmniejszej liczby pomieszczeń.

■ **MNIEJ OBSŁUGI, MNIEJSZE KOSZTY PRACY.** Jeśli przeznaczamy mniej czasu na transport towaru, zmniejszamy liczbę wykonywanych transportów, a tym samym zmniejszamy koszty pracy.

■ **GRUPOWANIE ZAPASÓW.** Staramy się skoncentrować towary o podobnej charakterystyce w jednym miejscu; zmniejszamy tym samym czas potrzebny na zbiórkę towaru oraz przemieszczanie się pomiędzy strefami magazynu. Ponadto umożliwiamy operatorowi pobranie maksymalnej liczby indeksów z jednego obszaru zgodnie z zamówieniem, zanim przemieści się do drugiego obszaru kompletacji.

■ **ZRÓWNOWAŻENIE CZASOCHŁONNOŚCI PRACY W RÓŻNYCH OBSZARACH.** W każdym magazynie występują różnorodne obszary pracy, takie jak przyjęcie towaru, wysyłka, kompletacja, pakowanie. Dążymy do tego, aby zrównoważyć czasochłonność pracy w każdym z tych obszarów w przeliczeniu na jednostkę transportową obsługiwaną w danym obszarze. Dla przykładu: czynności takie jak kompletacja zamówienia, pakowanie i przygotowanie wysyłki oraz załadunek na ciężarówkę wykonywane są przez inne zespoły operatorów. Uzyskuje się wówczas lepsze wydajności dla każdej z tych aktywności, ale jednocześnie zwiększa się sumaryczny czas konieczny na przemieszczanie towaru pomiędzy każdym z wymienionych obszarów.

Decyzja o zmianie układu magazynu wymaga przyjrzenia się ekonomicznym konsekwencjom usprawnień lub inwestycji, tak aby znaleźć równowagę pomiędzy kosztem sprzętu, kosztami utrzymania budynku, kosztami robocizny oraz kosztami obsługi technicznej. Jednak cena jest tylko częścią kryteriów decyzyjnych przy projektach zmian w magazynie. Należy bowiem także oszacować, jaki wpływ będą miały zamierzone zmiany na cykl przygotowania zamówień. Czy szybsza realizacja zamówienia będzie miała miejsce wówczas, gdy posiada się automatyzację czy raczej manualną obsługę magazynu? Co się stanie z elastycznością procesów w przypadku zmian w charakterystyce towarów? Czy wprowadzenie nowego kanału dystrybucji będzie możliwe?

OPRÓCZ WARTOŚCI INWESTYCJI POWINNIŚMY ZAWSZE BRAĆ POD UWAGĘ CZYNNIKI JAKOŚCIOWE, TAKIE JAK:

1. elastyczność nowego układu magazynu,
2. niezawodność,
3. łatwość serwisowania,
4. poziom obsługi klientów,
5. bezpieczeństwo,
6. utrzymanie porządku,
7. hałas.

Jeśli wszystkie te czynniki zostaną dobrze zrozumiane i odpowiednio uwzględnione w projekcie zmian, nowy układ magazynu (lub nowy obiekt) przyniesie znaczące korzyści i zminimalizuje ryzyko utraty elastyczności.

SYMULACJA MAGAZYNU

W zależności od złożoności systemów i kosztu kapitałowego preferowanej opcji może zaistnieć potrzeba stworzenia komputerowego modelu symulacji pracy systemu. Model symulacji magazynu przygotowywany przez Linde Material Handling jest oparty na rzeczywistych danych i realnym czasie wykonywania zadań oraz uwzględnia wszystkie niezbędne zasoby i ograniczenia (wąskie gardła), a także sposób, w jaki te elementy współdziałają ze sobą w określonym przedziale czasu (np. dzień, tydzień, miesiąc, rok). Tym samym uzyskujemy wiarygodne potwierdzenie operacyjnego funkcjonowania nowego układu przed zaangażowaniem środków finansowych w realizację projektu. ▀

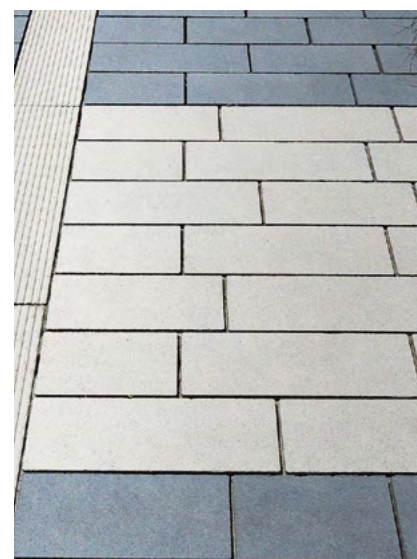
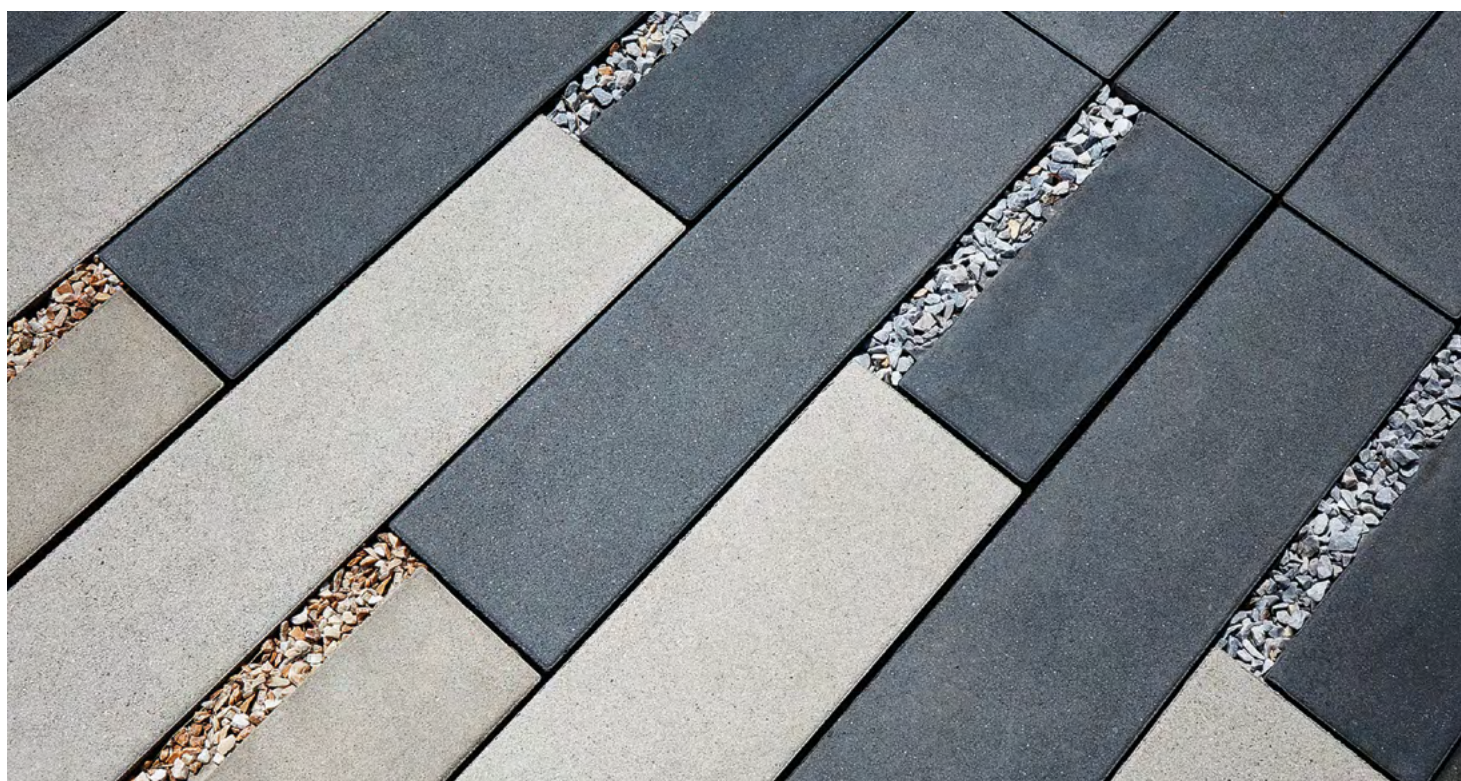
Aby uzyskać więcej informacji, skontaktuj się z Działem Intralogistyki:
intralogistyka@linde-mh.pl



RODZINNYCH, RADOSNYCH I PEŁNYCH ŚNIEGU MAGICZNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

wszystkiego co dobre dla Państwa i Najbliższych
w ten szczególny czas życzą

Zarząd i Pracownicy SG Equipment Leasing Polska Sp. z o.o.



TWORZĄC LEPSZĄ PRZESTRZEŃ

BRUK – PRODUCENT KOSTKI BRUKOWEJ I WYROBÓW Z BETONU

beton znany jest człowiekowi najprawdopodobniej już od około 9 tysięcy lat, ale to Rzymianie rozpowszechnili ten materiał budowlany na szerszą skalę około 4000 lat przed Chrystusem. Wiele zabytków starożytnego Rzymu w całym basenie Morza Śródziemnego zostało wykonanych z owej substancji. Niektóre z nich przetrwały do dzisiaj, czego sztandarowym przykładem jest imponująca kopuła Panteonu. Nazywany „sztucznym kamieniem” ma właściwości bliskie skałom naturalnym, a otrzymuje się go ze zmieszania spoiwa (cementu lub cementu z dodatkami mineralnymi), naturalnego bądź sztucznego kruszywa (drobno- i gruboziarnistego), wody oraz ewentualnych dodatków. Stanowi on jeden z podstawowych komponentów współczesnego budownictwa, a jego zastosowanie jest bardzo szerokie.

Chociaż surowy z natury beton kojarzony jest często z szarymi budowlami czy ewentualnie konstrukcjami nawierzchni drogowych, to warto zwrócić uwagę na jego wyjątkowy potencjał aranżacyjny. Odkąd architektoniczny minimalizm zaczął zdobywać coraz większe grono wiernych entuzjastów, materiał ten stał się niezwykle popularny jako efektowne wykończenie wnętrz czy nowoczesna mała architektura. Nasz Partner – firma **BRUK** ze śląskich Czyżowic – to czołowy wytwórca elementów z betonu architektonicznego w kraju oraz jeden z lokalnych liderów w zakresie rozwoju i wdrażania innowacji. Oferta firmy jest niezwykle bogata, a liczne realizacje projektowe stanowią doskonały dowód na to, że pomysł i pasja mogą przekuć się w imponujący sukces.

ĆWIERĆ WIEKU ROZWOJU

Kiedy w 1993 roku zaczęli swoją działalność, produkcja odbywała się w niewielkim garażu. Liczyły się wtedy tylko siła ludzkich rąk i ogromna determinacja – to dzięki tym aspektom firma Bruk nieustannie i dynamicznie się rozwijała. Kiedy w 2000 roku oddano do użytku pierwszą halę produkcyjną, sprzedaż zwiększyła się na tyle, że konieczne było wybudowanie nie tylko kolejnej hali, co nastąpiło zresztą już trzy lata później, ale i trzeciej, którą ukończono w 2010 roku. W latach 2005-2013 ogromne nakłady finansowe zainwestowano w park maszynowy, co zintensyfikowało rozwój firmy oraz umożliwiło sukcesywne umacnianie jej pozycji na rynku. Dzięki uzyskanym z Unii Europejskiej dofinansowaniom (w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka) czyżowicka spółka uruchomiła dwie nowoczesne linie produkcyjne zintegrowane z technologią informatyczną. Automatyzacja i modernizacja procesu produkcyjnego przełożyła się na trwały wzrost ilości i jakości asortymentu, a także na znaczne poszerzenie portfolio marki.

W parze z inwestycjami technologicznymi szły także zmiany kadrowe. Firma stawia na osoby ambitne, oferując im jasną ścieżkę rozwoju, motywacyjny system premiowania, wiele benefitów, a także możliwość uczestniczenia w odpowiednich kursach dokształcających. Wzrost liczby pracowników z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi w połączeniu z nowoczesną technologią przyczyniły się do tego, że oferta firmy Bruk dorównuje obecnie standardom czołowych producentów z betonu zarówno w Polsce, jak i za granicą. Tak oto chałupnicza praca w przydomowym garażu przerodziła się w przedsięwzięcie z niezwykłym rozmachem.

Dziś po 25 latach istnienia nasz Partner plasuje się wśród najlepszych. Przy wielu polskich domach, budynkach użyteczności publicznej czy nawet w tak prestiżowej lokalizacji, jaką stanowi Muzeum Śląskie w Katowicach, znajdują się produkty, które powstają w zakładzie naszego Partnera w niewielkich Czyżowicach. Obecnie firma Bruk to 4500 metrów kwadratowych powierzchni hal produkcyjnych, automatyzacja produkcji, miliony metrów kwadratowych wyprodukowanej kostki oraz ponad 60 doskonale wykwalifikowanych pracowników. ►



WIERZYM W WARTOŚĆ PODSTAWOWYCH MATERIAŁÓW

Beton to tworzywo niezwykle plastyczne, w którym drzemie ogromny potencjał zarówno projektowy, jak i biznesowy.

ZMIENIAJĄC ZNANE W WYJĄTKOWE

W świecie dynamicznie zmieniających się potrzeb klienta spółka postawiła na innowacyjność. *Beton to tworzywo niezwykle plastyczne, w którym drzemie ogromny potencjał zarówno projektowy, jak i biznesowy* – podkreślają przedstawiciele spółki. W portfolio firmy Bruk znajdziemy 6 zróżnicowanych grup wyrobów. Są wśród nich: kostka i płyty brukowe, betonowa galanteria, donice, mała architektura i meble do wnętrz z betonu architektonicznego oraz łupane elementy ogrodzeniowe. Firma postawiła na bogatą ofertę kolorystyczną oraz różne rodzaje powierzchni. Wśród jej produktów znajdziemy elementy płukane, postarzane oraz melange kolorystyczne z grupy Colormix. Na tle konkurencji wyroby wyróżniają się zastosowaniem unikalnych, autorskich technologii: Bruk Color Quality, Bruk Protect Quality oraz Anti-Graffiti Protection. Wpływają one na intensywność kolorystyczną wyrobów, a także ułatwiają usuwanie zabrudzeń.

W 2012 roku powstała unikalna linia produktów z betonu architektonicznego **MODERN LINE**. Marka ta skierowana jest do architektów, projektantów oraz miłośników nowoczesnego designu poszukujących nietypowych form betonowych. Wdrożenie przez spółkę innowacyjnych rozwiązań technologicznych pozwoliło na nadanie betonowym produktom kształtów o różnym stopniu skomplikowania, zminimalizowanie grubości ścian oraz zredukowanie wagi. Umożliwiło to produkcję wyrobów wychodzących poza tradycyjny obszar wzornictwa oraz zewnętrznego zastosowania. Dzięki technologii hand-made produkowane przez naszego Partnera betonowe meble wyróżnia perfekcja linii i formy, co w połączeniu z naturalną solidnością i prostotą betonu staje się kwintesencją nowoczesnego stylu. Designerski wygląd betonowych mebli, nowoczesny charakter kostek brukowych i płytek tarasowych oraz inspirujące elementy małej architektury tworzą zupełnie nową jakość na rynku.

Produkty Modern Line z powodzeniem wpisują się w projekty przestrzeni publicznych i prywatnych zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynków. Marka jest bardzo dobrze znana miłośnikom betonowego designu nie tylko w Polsce – kolekcja sukcesywnie zdobywa powodzenie na rynkach

zagranicznych, m.in. w Niemczech. Dzisiaj nasz Partner jest ogólnopolskim liderem w dziedzinie odlewania elementów z betonu architektonicznego. Produkty Modern Line znajdują się m.in. w tak prestiżowych lokalizacjach jak Muzeum Śląskie w Katowicach, Centrum Handlowe Poznań czy Wydawnictwo Dobry Dom w Rzeszowie. ►

TARAS WIDOKOWY GTL
Produkty z betonu architektonicznego można wykorzystać również we wnętrzach. Kolorowy akcent, nietypowa struktura czy interesujący kształt przyciągną uwagę i zaważą na całości koncepcji. Wyjątkowy, minimalistyczny design mebli z betonu oraz surowe piękno materiału pozwolą na odmianę każdej przestrzeni w stylu nowoczesnym.



modern line

100% manufaktura z Polski

W świecie zalanym przez taną i masową produkcję stawiamy na indywidualizm. Nasze produkty z betonu architektonicznego wykonywane są w Polsce w technologii ręcznego odlewania. Dzięki temu wyróżniają się jakością, wyjątkowością i dbałością nawet o najmniejszy detal.

Prawdziwy beton

Nie uznajemy imitacji betonu oraz podróbek. Nasze produkty to w 100% beton architektoniczny.

Anti-Graffiti Protection

System Anti-Graffiti Protection zabezpiecza powierzchnię produktów przed trwałym przyleganiem farb i olejów. W zależności od intensywności i wieku zabrudzenia należy stosować czyszczenie powierzchni za pomocą wodnej myjki ciśnieniowej i specjalnych środków myjących.



CONCRET W MUZEUM Cechy betonu architektonicznego sprawiają, że jest on materiałem bardzo uniwersalnym, a co za tym idzie, drżmie w nim wiele możliwości oraz niezwykła uniwersalność. Może być wykorzystywany na zewnątrz i wewnątrz pomieszczeń, w przestrzeniach różnego typu: prywatnych i publicznych.



Satynowa powierzchnia

Nasz beton architektoniczny wyróżnia się spośród innych niezwykle gładką, subtelną i satynową w dotyku fakturą. Poczujesz różnicę.

Slim

Dzięki nowoczesnej recepturze betonu zmniejszyliśmy grubość ścian produktów nawet do 2 cm. Elementy z betonu o smukłych ścianach i zmniejszonej wadze to innowacja na rynku!

Bruk Protect Quality

Technologia z jednej strony podwyższająca odporność nawierzchni na wilgoć i brud, z drugiej zaś ułatwiająca ich pielęgnowanie i utrzymanie w czystości. Istotną cechą BPQ jest ochrona nawierzchni przed wnikaniem do jej wnętrza wód opadowych, a co za tym idzie, ochrona przed pękaniem i łuszczeniem się pod wpływem mrozu oraz zapobieganie powstawaniu na powierzchni wapiennego nalotu.

Bruk Color Quality

Beton kojarzy się zwykle z przygaszonymi, bladymi kolorami. Jest to efekt ograniczeń technologicznych, którymi obarczone są tradycyjne metody barwienia. Nasza innowacyjna technologia Bruk Color Quality oparta jest w dużej mierze na starannym doborze surowców, wykorzystaniu w produkcji białego cementu oraz barwników nieorganicznych. W wyniku jej zastosowania nasze produkty posiadają wyjątkowo żywe kolory, które, odpowiednio pielęgnowane, zachowają swoją intensywność przez długi okres.

BETON W RÓŻNYCH ODSŁONACH

Wszystko zaczęło się od kostki brukowej i to ona wciąż stanowi istotny element oferty firmy Bruk. Na asortyment składają się produkty w rozmaitych barwach, kształtach i wzorach. Nasz Partner stara się, aby jego wyroby spełniały oczekiwania szerokiego grona klientów, dlatego w ofercie znajduje się kostka brukowa w różnych stylach:

- klasyczna, np. Starobruk – idealnie nadaje się dla tych, którzy cenią tradycyjne formy,
- nowoczesna z kolekcji Bruk i Modern Line – doskonale sprawdzi się w modernistycznym przestrzeni dzięki geometrycznym kształtom umożliwiającym tworzenie nowoczesnych wzorów, w których dominują proste linie.

Firma Bruk proponuje swoim klientom także betonowe płyty tarasowe, ogrodowe, dekoracyjne, chodnikowe czy na podjazd. Swoją wyjątkowość zawdzięcza wysokiej jakości materiałom zastosowanym do ich produkcji.

Niezwykle uniwersalnym rozwiązaniem są proponowane przez firmę Bruk okładziny ściennie z betonu architektonicznego. Charakteryzują się one wysokim stopniem odporności na czynniki zewnętrzne, takie jak mróz, upał i inne niekorzystne warunki atmosferyczne. W rezultacie można nimi wyłożyć zarówno salon czy pokój dzienny, jak również balkon lub taras.

W dzisiejszych czasach, kiedy coraz częściej wykorzystuje się nowoczesny, industrialny sposób wystroju wnętrz, który cechuje się charakterystyczną surowością i elegancką prostotą, nasz Partner przygotował bogaty wybór mebli z betonu architektonicznego:

Jednym z flagowych produktów naszego Partnera jest kostka brukowa. W asortymencie Bruk znajdują się rozmaite barwy, kształty, wzory. Produkty spełniają oczekiwania szerokiego grona klientów, dlatego w ofercie Bruk znajduje się kostka brukowa w różnych stylach.



stoliki, stołki, krzesła czy szezlongi. Przy ich produkcji wykorzystywany jest materiał o wysokich parametrach użytkowych, który jest niezwykle wytrzymały, a jednocześnie stosunkowo łatwy w utrzymaniu czystości. Meble betonowe z pewnością będą ciekawym elementem aranżacji wnętrz, ogrodów, tarasów czy działek. To także doskonałe rozwiązanie dla urozmaicenia wnętrza poczekalni i biur.

W zakresie produkowanych przez firmę Bruk artykułów duże znaczenie ma galanteria betonowa. Kategoria ta obejmuje szeroki wybór krawężników i obrzeży przeznaczonych do stosowania na drogach, chodnikach, ulicach, ścieżkach czy w ogrodach.

Kolejna z grup produktów – donice betonowe i gazony – stanowi wyjątkowo atrakcyjny element dekoracji tarasów, ogrodów, skwerów miejskich czy terenów zielonych. To rozwiązanie idealne dla przestrzeni zarówno nowoczesnych, jak i tych utrzymanych w bardziej tradycyjnym stylu. Mogą być wykorzystane jako element wiodący aranżacji lub detale typowo dekoracyjne. Dostępność

wielu wymiarów i kolorów betonu pozwoli na dokładne dopasowanie ich do gatunku rośliny oraz projektu. Mogą być ustawiane pojedynczo bądź łączone w ciekawe zestawy (zielone ograniczniki z powodzeniem zastąpią np. balustradę na tarasie).

Mała architektura z betonu architektonicznego sygnowana marką Modern Line to połączenie minimalizmu oraz designu w skandynawskim stylu. Szereg ław i siedzisk charakteryzuje ciekawe i nowoczesne wzornictwo oraz wyjątkowo gładka w dotyku faktura. Meble i mała architektura Modern Line zabezpieczone są autorskim systemem Anti-Graffiti Protection.

Technologia produkcji sprawia, że oferta firmy Bruk obejmuje również produkty z betonu architektonicznego powstające na specjalne zamówienie. Płyty wielkoformatowe o różnych fakturach, meble miejskie, ogrodowe, do wnętrz prywatnych i publicznych – dzięki nowoczesnym rozwiązaniom nawet najbardziej odważne koncepcje projektowe zostaną bez przeszkód zrealizowane. ►



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY
2018

Wyróżnieni za profesjonalizm i pasję

Potwierdzeniem doskonałej i wciąż rosnącej kondycji firmy Bruk mogą być zdobywane przez nią rokrocznie certyfikaty i nagrody. Powiatowy Lider Przedsiębiorczości, Innowator Śląska, Gazele Biznesu, Firma Wiarygodna Finansowo, Certyfikat Złoty Płatnik, Diamenty Forbesa, certyfikaty i statuetki Przedsiębiorstwo Fair Play – to tylko niektóre z wyróżnień, jakie nasz Partner zdobył w ostatnich latach. Świadczą one o tym, że droga rozwoju z wykorzystaniem innowacji to klucz do sukcesu, a także jednoznacznie wskazują, że firma Bruk to nie tylko świetny partner biznesowy, ale i pracodawca.

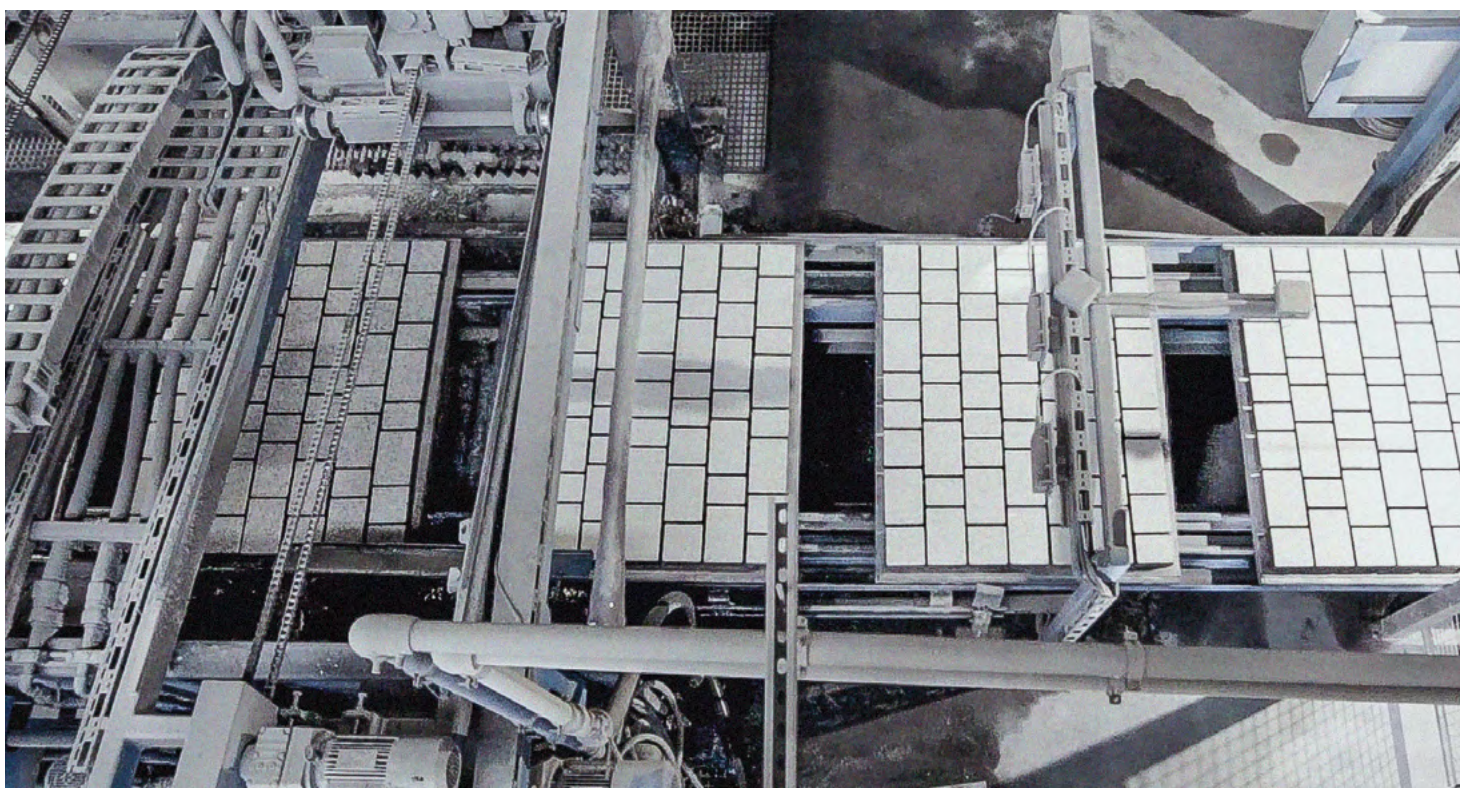


Społeczna odpowiedzialność

Firma Bruk działa prężnie na rzecz lokalnej społeczności i z dumą wspiera rozmaite placówki i przedsięwzięcia. Pomoc otrzymały między innymi dzieci z lokalnych przedszkoli, mali sportowcy, artyści z wodziławskiego Ogniska Pracy Pozaszkolnej, wychowankowie Powiatowego Domu Dziecka w Gorzyczkach, a nawet strażacy z miejscowej jednostki OSP.



NA ZDJĘCIACH
ZAKŁAD PRODUKCYJNY
W CZYŻOWICACH
ORAZ ZAUTOMATYZO-
WANA PRODUKCJA
WYROBÓW
BETONOWYCH.







HISTORIA WSPÓŁPRACY

POMIĘDZY FIRMĄ

BRUK SP. Z O.O. A LINDE MH POLSKA

Nasza współpraca rozpoczęła się w 2006 roku, kiedy w okresie intensywnego rozwoju firma Bruk postanowiła poszukać optymalnego rozwiązania w kwestii składowania, pobierania, a przede wszystkim ładowania na samochody dużych ilości kostki brukowej. Do wymagającej aplikacji i trudnych warunków pracy poszukiwano niezawodnego i wydajnego wózka czołowego. Pierwszy kontrakt dla naszej firmy na **wózek Linde H45D serii 394** był dziełem obecnego Dyrektora Sprzedaży Polski Południowej Sebastiana Krawczyka, który zainicjował partnerskie relacje z naszym Partnerem z Czyżowic i zdobył jego zaufanie.

Wraz z dalszym rozwojem firmy Bruk potrzebne były kolejne równie wydajne maszyny. Produkty Linde, pracując w bardzo trudnych warunkach, udowodniły swoją jakość i otworzyły drzwi do dalszych zakupów. Następne zamówienia na wózki serii 394 pojawiły się w 2012 roku. Poza wydajnością bardzo istotne zalety stanowiły również funkcjonalność i jakość kabiny zapewniające operatorowi najwyższy poziom komfortu pracy przy często bardzo trudnych warunkach zewnętrznych. Poza tym nieoceniony w codziennych działaniach okazał się oparty na napędzie hydrostatycznym dwupedałowy system jazdy, który

Na zdjęciu od lewej: Marcin Steuer, Doradca Techniczno-Handlowy Linde MH Polska, oraz Adam Maroszek, Dyrektor Handlowy w firmie Bruk

zdecydowanie skracał czas załadunku dużego samochodu. Sprawność załadunku to obecnie kluczowy czynnik w kwestii wydajności wielu firm, a szybkość reakcji wózków Linde stała się już legendarna.

Po kolejnych zakupach w 2017 roku zostaliśmy ponownie docenieni za naszą jakość, stąd także i w tym roku otrzymaliśmy kolejne zlecenie na dostawę wózka czołowego do firmy Bruk. Z biegiem czasu maszyny zyskały nowe, jeszcze lepsze wyposażenie i oferują obecnie najwyższy komfort pracy operatora. Dzięki dodatkowym układom hydraulicznym mogą pełnić więcej funkcji. Aspekty, na które przy doborze wózka firma Bruk zwracała największą uwagę, dowodzą, że dziś wózek widłowy to coś więcej niż tylko urządzenie załadunkowe. To także miejsce pracy, w którym operator spędza dużą część swojego czasu.

Współpraca z naszym Partnerem rozwija się również na płaszczyźnie usług serwisowania. Oferta została odpowiednio sparametryzowana i „uszyta na miarę”. Nasz serwis zapewnia wysoki poziom świadczonych usług, jak również bezpieczeństwo i niezawodność codziennej pracy z wózkami widłowymi Linde. Pracujemy z Klientem nad wdrożeniem usługi Full Service, co pozwoli przewidzieć koszty serwisowania maszyn.

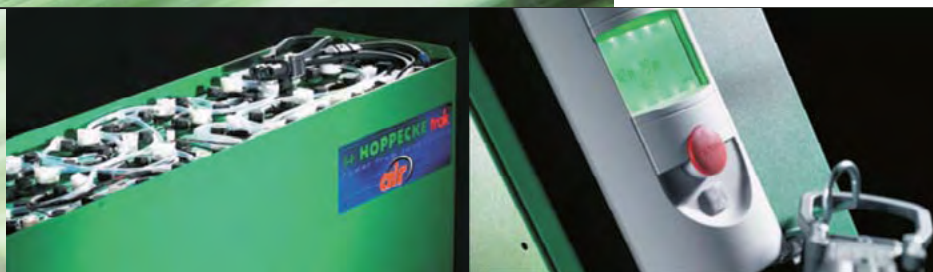
Bardzo dziękujemy firmie Bruk za zaufanie i liczymy na długie lata dalszej owocnej współpracy.

Marcin Steuer
Doradca Techniczno-Handlowy
Linde MH Polska, oddział Sosnowiec

Na poprzedniej stronie.
Oparty na napędzie hydrostatycznym dwupedałowy system jazdy wózków z serii 394 (na zdjęciu H45 w zakładzie produkcyjnym w Czyżowicach) zdecydowanie skraca czas załadunku dużego samochodu



POWER FROM INNOVATION



NAPĘD PEŁEN ENERGII

Dostarczamy Państwu odpowiedni system do każdego zastosowania: wózków widłowych, systemów składowania i magazynowania, systemów automatycznego transportu, maszyn czyszczących, platform podnoszących. Wszystkie technologie: kwasowo-ołowiowe, niklowo-kadmowe, bezemisyjne oraz hybrydowe, otrzymujesz z jednego źródła.

Energia staje się synergią.

Nasze produkty:

- ☐ baterie trakcyjne
- ☐ prostowniki trakcyjne
- ☐ profesjonalne akumulatory

HOPPECKE Baterie Polska Sp. z o.o.
ul. Składowa 13
62-023 Żerniki k. Poznania
Tel.: +48 61 64 65 000
Fax: +48 61 64 65 001
www.hoppecke.pl



FENOMEN TRADYCJI

Boże Narodzenie w obrzędowości Polaków

*Tradycja jest jak lustro,
w którym odbijają się wieki.
Tradycja jest jak drzewo,
które korzeniami swymi sięga
głęboko w grunt rodziny.*

Tadeusz Seweryn, 1961

Oryginalność, niepowtarzalność i odrębność każdego człowieka potrzebują odnaleźć swoje miejsce we wspólnych dla danej grupy społecznej wartościach, ideach, zachowaniach czy zasadach. Jest to niesamowity proces dążenia jednostki do umiejscowienia własnej indywidualności w systemie funkcjonowania ogółu. Ludzie potrzebują identyfikacji z grupą. To utożsamianie rozpoczyna się zazwyczaj od rodziny, lecz potem stopniowo rozszerza swój zasięg na kolegów z podwórka, klasę w szkole, znajomych ze studiów, sąsiadów, środowisko pracy czy wreszcie na cały naród. Bez względu na to, czy będą to rodzinne wzorce, regionalne zwyczaje i obrzędy czy ogólnie przyjęte normy społeczne – w mniejszym lub większym zakresie człowiek pragnie społecznego zespolenia we wspólnych poglądach

i odczuciach oraz funkcjonowania według określonych norm. Warunkuje to poczucie bezpieczeństwa i akceptacji, tłumi samotność i wyizolowanie oraz buduje tożsamość.

Tradycja jednoczy w sposób szczególny. Przekazywane z pokolenia na pokolenie zwyczaje kreują nasze wyobrażenie o świecie, dają poczucie przynależności, wiążą nas z przeszłością. Uczą nas także podstawowych wzorów zachowań przejawiających się następnie jako nawyki, które nie potrzebują uzasadnienia. Od najmłodszych lat przyswajamy kolejne fakty kulturowe czy ich elementy (wierzenia, podania, legendy, pieśni), które ostatecznie kształtują naszą świadomość i powodują w pewnym momencie życia zinternalizowanie pewnych zasad, tym samym czyniąc każdego z nas pełnoprawnym członkiem danej społeczności oraz nosicielem kultury. Wszyscy realizujemy nasze modele kulturowe, by następnie przekazać je kolejnemu pokoleniu. Tak właśnie trwa tradycja.

AUTORYTET TRADYCJI

Czynnikiem, który odgrywa zasadniczą rolę w szczególnym przywiązaniu do tradycji, jest dawne pochodzenie wzorów kulturowych – im starsze, tym dla nas cenniejsze. **Wiekowość ►**

Opłatki są trwale związane z polską tradycją, ich łamanie wyraża wzajemne więzi między dzielącymi się, pojednanie i życzliwość oraz stanowi jeden z najważniejszych elementów polskich rytuałów bożonarodzeniowych.



KAROLINA
DRYGIEL

Marketing
Specialist
Linde MH
Polska

danych zwyczajów czy obrzędów dowodzi mianowicie ich trwałości, świadczy wręcz o „odwieczności” tradycji. Mamy też tutaj do czynienia z autorytetem starszych ludzi, którzy przez dekady przechowują dziedzictwo poprzednich pokoleń. Tylko oni byli przecież bezpośrednimi świadkami stosowania danych wzorów kulturowych w odległej dla nas przeszłości.

Znaczne przywiązanie do tradycji przejawiało się niegdyś zwłaszcza w aspektach dotyczących religii i świąt z nią związanych. Sfera *sacrum* miała niewątpliwie kluczowe znaczenie w procesie kształtowania się niezliczonych zwyczajów i obrzędów, a elementy religijne często nakładały się na archaiczne treści kulturowe bądź się z nimi mieszały. Niektóre tradycyjne czynności były tak ważne i głęboko osadzone w świadomości danej grupy, że wprowadzenie w nich choćby niewielkich zmian powodowało ogromną obawę przed brakiem oczekiwanego efektu czy nawet przed spłynięciem sankcji za naruszenie uświęconych wzorów zachowań. Ponadto wiara sama w sobie stanowiła fundamentalny element życia wielu grup społecznych, w związku z tym wszystko, co z nią związane, traktowano z największym szacunkiem. Ludzie otaczali więc zwyczaje i obrzędy religijne wyjątkową troską. Dzięki temu nawet obecnie i pomimo zanikania niektórych obyczajów i zwyczajów (zwłaszcza w miastach) pewne tradycje – choć niekiedy wartościowane na nowo czy wzbogacane w inne elementy – wciąż pozostają żywe i wyjątkowo ważne.

Dla Polaków jedno z najważniejszych świąt, które wiąże się z nadzwyczaj bogatą i urozmaiconą paletą zwyczajów, obrzędów i symboli, stanowi Boże Narodzenie. Formowane misternie przez wieki tradycje bożonarodzeniowe, umacniane dodatkowo w ciężkich czasach zawirowań politycznych i wojennych, głęboko wryły się w nasze dziedzictwo. Wprawdzie w niektórych miejscach na świecie istota samych Świąt w mniejszym lub większym stopniu odseparowała się od ich duchowego wymiaru, u nas jednak wciąż istotne aspekty religijne oraz towarzyszące Narodzeniu Pańskiemu zwyczaje i obrzędy pozostają obecne i wiernie pielęgnowane w wielu polskich rodzinach.

POCZĄTKI CELEBRACJI

Dla pierwszych chrześcijan liczył się przede wszystkim fakt, że Jezus przyszedł na ziemię i stał się człowiekiem – nie przywiązywali więc wagi do czczenia konkretnego dnia Jego narodzin. Trwało to nieco ponad trzy stulecia po narodzeniu Chrystusa, aż nadszedł kres prześladowań chrześcijan i Kościół stał się wolny. Przypuszcza się, że Boże Narodzenie było po raz pierwszy uroczyste sprawowane w 328 roku w Betlejem podczas inauguracji bazyliki Narodzenia Pańskiego. Liturgia obejmowała jednak nie tylko wspomnienie narodzin Chrystusa, ale także Jego chrztu oraz cudu w Kanie Galilejskiej. Nosila nazwę Epifania (Objawienie) i odbywała się 6 stycznia. Uroczystość rozpoczynała się wigilią, czyli czuwaniem – wierni wraz z przybyłym z Jerozolimy biskupem gromadzili się na Polu Pasterzy pod Betlejem, gdzie

czytano Ewangelię i śpiewano psalmy, następnie zaś procesja udawała się do bazyliki. Po odprawieniu modlitwy w Grocie Narodzenia rozpoczynało się w świątyni całonocne czuwanie, które wypełniały czytania, hymny i psalmy. Najważniejszą część wigilijnej nocy stanowiła msza święta. Nad ranem biskup wraz z częścią wiernych udawał się do katedry w Jerozolimie, gdzie celebrowano kolejną liturgię. Można pokusić się o stwierdzenie, że Betlejem to nie tylko miejsce urodzenia Jezusa – to tu mają także swoje korzenie Wigilia i pasterka.

Niedługo potem, prawdopodobnie około 330 roku (najpóźniej w 336), Rzym stworzył własne święto obchodzone 25 grudnia, które było skoncentrowane wyłącznie na narodzeniu Jezusa, 6 stycznia celebrowano natomiast najpierw chrzest i pierwszy cud Chrystusa w Kanie, a potem również pokłon Mędrców w Betlejem. Święto Bożego Narodzenia było zatem pierwotnie obchodzone w dwóch terminach: 6 stycznia w Betlejem i 25 grudnia w Rzymie. Obie formy celebracji powstały niemal równocześnie, rozwijały się jednak niezależnie. Tradycja betlejemską przetrwała do dziś jedynie w Armenii, natomiast rzymska rozprzestrzeniła się w zachodnim i wschodnim chrześcijaństwie. Data 25 grudnia jest symboliczna – przypada bowiem tuż po przesileniu zimowym, kiedy dni stają się coraz dłuższe i zwyciężają nad ciemnością nocy. Pismo Święte przedstawia przyjście Mesjasza jako pojawienie się światła, które rozświetla mrok – dzień ten wydaje się więc doskonalszy, by czcić narodziny Tego, który jest Światłością Świata.

CZY MIESZKO I OBCHODZIŁ BOŻE NARODZENIE?

Niestety nic nie zanotowano w kronice. Nie spisano dokumentu. Nie pozostawiono żadnego zapisu – niczego, co nakreśliłoby formę obchodów Bożego Narodzenia za czasów pierwszych Piastów. Badacze zaznaczają, że najstarsze informacje o bożonarodzeniowych zwyczajach Polaków pochodzą przede wszystkim z XV-XVI wieku. A co z poprzednimi stuleciami? Czyżbyśmy nie świętowali?

Mieszko I wraz ze swoim dworem wszedł w przestrzeń chrześcijaństwa i musiał mieć świadomość, jak wielką rangę w tej religii mają Wielkanoc i Boże Narodzenie. Jest więc raczej mało prawdopodobne, by młody chrześcijański kraj nie dostosował się do funkcjonujących w Kościele już przecież kilkaset lat obchodów Narodzenia Pańskiego. Uważa się więc, że w taki czy inny sposób Wigilię i Boże Narodzenie świętowano zapewne już od przyjęcia przez Polskę chrztu. Wszystko jednak opiera się na przypuszczeniach. W początkowych dekadach po 966 roku wciąż przeważające tradycje przodków powoli mieszały się z dopiero co przyjętą religią – był to więc okres intensywnego tworzenia się nowych zwyczajów i obrzędów. Mówi się, że tradycje związane z potrawami bożonarodzeniowymi mogły zacząć kształtować się około XIII wieku, kiedy wiara chrześcijańska ugruntowała się już w życiu naszych ówczesnych rodaków.



Główne wejście do Bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Inaczej „drzwi pokory” – wchodząc do środka, należy się pokłonić.



Madonna św. Łukasza. Wiele wskazuje na to, że wizerunek Maryi został namalowany przez samego św. Łukasza. Według jednej z teorii po Zmartwychwstaniu Chrystusa apostołowie, pragnąc uwiecznić piękno Najświętszej Dziewicy Maryi, polecieli namalowanie Jej ikony właśnie temu Ewangelistcie. Bez wątpienia obraz powstał w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, twarz Maryi z ikony odpowiada wizerunkom charakterystycznym dla czasów rzymskich. Ikona znajduje się obecnie w Rzymie na Monte Mario w klasztorze siostr karmelitanek.



Grota Narodzenia Jezusa Chrystusa to miejsce, w którym według przekazów narodził się Mesjasz. Grota znajduje się obecnie w krypcie pod ołtarzem Bazyliki Narodzenia Pańskiego. Ma kształt prostokąta o wymiarach 12,3 m długości, 3,5 m szerokości i 3 m wysokości.



Bazylika Narodzenia Pańskiego w Betlejem to wczesnochrześcijański kościół zbudowany nad miejscem, gdzie miał się narodzić Jezus Chrystus. Jest jednym z najstarszych nieprzerwanie funkcjonujących kościołów na świecie.



Bazylika prymasowska Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (katedra gnieźnieńska) to gotycki kościół katedralny znajdujący się na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie. Towarzyszy polskiemu chrześcijaństwu od samych jego początków – korzenie bazyliki sięgają prawdopodobnie już x wieku. Istnieje przypuszczenie, że to Mieszko I wybudował tu pierwszy kościół już w 970 roku. Stanowi pomnik kultury polskiej o ogromnej wartości historycznej – odbyło się w nim pięć koronacji, tutaj złożono także ciało św. Wojciecha.

Średniowieczną roczną obrzędowość Polaków wyróżniał zimowy cykl świętowania – w xiv i xv wieku czas ten był najsilniejszą kulminacją obrzędową, jako że skupiał w sobie przesilenie zimowe, narodziny Jezusa oraz nadejście nowego roku. Symbolika tego okresu była bardzo złożona. Boże Narodzenie – rozumiane jako okres od pierwszego dnia Świąt aż do święta Trzech Króli – określano mianem Godów. Wszelkie czynności podejmowane w tym czasie miały zapewnić rodzinie powodzenie przez cały rok. Jednak najważniejszy moment stanowiła Wigilia, której przełomowy wieczór symbolizował odcięcie się od wszelkich „starych” niepowodzeń i przykrości oraz przejście w lepsze czasy. Znoszono wówczas hierarchiczność w stosunkach społecznych i przy wspólnym stole zasiadali zarówno gospodarze, jak i służba, biedni oraz bogaci, obdarowywano ponadto tych mniej zamożnych prezentami. Wigilia była także czasem zniesienia granicy między światem żywych a umarłych. Wierzono, że to wówczas odbywały się natężone „odwiedziny” z zaświatów. Ludzie dzielili się ze zmarłymi żywnością, ciepłem, światłem oraz starali się im „nie przeszkadzać”.

W 1400 roku ciekawe informacje spisał Jan z Holešova, morawski benedyktyn. Narzekał, iż w Wigilię uprawia się więcej wróżb niż w pozostałe dni w roku. W swych zapisach wymieniał m.in.: obdarowywanie się prezentami, składanie życzeń, rozścielanie słomy w izbach i kościołach, wróżby z rozkrajanych owoców, zbyt głośne kolędowanie czy wykładanie na stół pieniędzy, by pomnożyć bogactwo. Podobno niektórzy pozostawiali chleb dla pogańskich bożków, by ci mogli się posilić.

W średniowieczu wigilia każdego święta była czasem przejścia od dnia powszedniego do sakralnego. W praktyce oznaczało to między innymi, że kończono prace wcześniej i ograniczano pewne czynności. Nakazana była ponadto wstrzeźliwość pokarmowa oraz post. Należało wówczas spożywać jeden posiłek do syta, który nie mógł zawierać nabiału i mięsa. Już ponad sto lat temu ksiądz

prof. Jan Fijałek ustalił, że na przełomie xi i xii wieku w diecezji krakowskiej należało pościć w wigilię 12 świąt, w tym oczywiście w Wigilię Bożego Narodzenia.

Również w średniowieczu pojawił się w Polsce niezwykle zwyczaj odtwarzania miejsca narodzin Jezusa – szopka bożonarodzeniowa. W niedługim czasie po 1223 roku, kiedy święty Franciszek z Asyżu wystawił w Greccio pierwsze jasełka, franciszkanie zaszczepili załążek tej nowej tradycji także u nas. Jedną z najstarszych zachowanych do tej pory szopek znajduje się u sióstr klarysek w Krakowie w kościele św. Andrzeja – figurki przedstawiające Dzieciątko Jezus, Matkę Boską oraz św. Józefa datuje się na drugą połowę xiv wieku.

BÓG SIĘ RODZI

Jednak franciszkanie rozstawili nie tylko szopkę i żłóbek. Wraz z ich przybyciem na ziemie polskie wśród naszych rodaków zaczęły się także upowszechniać kolędy śpiewane. Pieśni te stanowią wyjątkowy element polskiej kultury, naszych obyczajów i mentalności. W ich niewinnej prostocie i pięknie można znaleźć wszystkie istotne elementy ludowego pojmowania Świąt i wiary.

Nazwa „kolęda” zakorzeniła się w powszechnej terminologii dopiero w xviii lub w początkach xix wieku. Wcześniej tego typu utwory określano kantyką, kantyczką, rotulą czy po prostu pieśnią. Za najstarszą polską kolędę uważa się *Zdrow bądź, królu anielski* – napisano ją w 1424 roku. Jej pierwsza zwrotka brzmi:

*Zdrow bądź, krolu anielski
K nam na świat w ciebie przyszły,
Tyś zajiste Bog skryty,
W święte czyste ciało wliły.*

W średniowiecznej Europie funkcjonowały dwa typy kolęd: liturgiczne i paraliturgiczne. Te pierwsze ►



Jasełka – inscenizacja historii Bożego Narodzenia podczas Święta Trzech Króli, Poznań, 6 stycznia 2017.

powstawały z sekwencji i hymnów stosowanych w liturgii Bożego Narodzenia. Pierwotnie miały postać łacińską, potem tłumaczono je na języki narodowe. Z czasem zaczęły powstawać rodzime utwory, zachowywały one jednak dość ścisły związek z liturgicznymi pierwowzorami. W XV i XVI wieku bardzo popularne stały się poważne, niekiedy wręcz surowe kolędy hymniczne. Przykładem tego typu pieśni, śpiewanej zresztą i dziś, jest kolęda *Anioł pasterzom mówił*, której najwcześniejszy zapis pochodzi ze *Śpiewnika kościelnego* z lat 1551-1555.

W XVI wieku pojawiły się w naszym kraju pierwsze bożonarodzeniowe pieśni paraliturgiczne, które zaczęły zawierać elementy świeckie. Należały do nich kołysanki będące już zazwyczaj oryginalnymi polskimi utworami. Język tych kolęd obfitował w liczne zdrobnienia charakterystyczne dla liryki ludowej. Kołysanki to jedna z najtrwalszych odmian polskich pieśni bożonarodzeniowych. Powstawały na potrzeby uwielbianych wśród ludu szopek, śpiewano je w czasie widowisk religijnych, w zgromadzeniach zakonnych czy podczas liturgii bożonarodzeniowej. Najwięcej tego typu kolęd stworzono w XVII i XVIII wieku. Niektóre z nich są wciąż obecne w polskim repertuarze kolędowym, np. *Łulajże, Jezuniu* (powstała najprawdopodobniej w drugiej połowie XVII wieku) czy *Gdy śliczna Panna* (z początku XVIII wieku).

Z okresu baroku pochodzą jedne z najbardziej oryginalnych i typowo polskich rodzajów pieśni – pastorałki. Inicjatorem tego gatunku był Jan Żabczyk, który stworzył zbiór pt. *Symfonie anielskie*. To z niego pochodzą takie utwory, jak *Przy onej górze*, *Pastuszkowie*, *bracia mili* czy *Przybieżeli do Betlejem*. Żabczyk jako pierwszy zastosował w kolędach melodie tańców ludowych.

Pastorałki emanują głośnie, nieskrępowaną radością prostego ludu, który wielbi fakt przyjścia Chrystusa

na świat. Stanowią wyjątkową interpretację betlejemskich wydarzeń mocno osadzoną w ludowych wyobrażeniach. Twórcy tych pieśni często wywodzili się z niższych warstw społecznych. Miejsce akcji przenosili zazwyczaj do mroźnej i zaśnieżonej Polski oraz w czasy sobie współczesne. Bohaterowie pieśni mieli polskie imiona, grali na popularnych u nas instrumentach, składali Dzieciątku typowo polskie dary i nierzadko mówili gwarą.

Niezwykły charakter i ogromne znaczenie dla naszego dziedzictwa narodowego mają kolędy patriotyczne. To nimi można opowiedzieć burzliwą historię Polski od powstania listopadowego aż po czasy współczesne. Mamy więc kolędy związane z okresem powstań, z rokiem 1918 (np. *Przybieżeli do Betlejem żołnierze*), mamy kolędy powstałe podczas II wojny światowej, np. przepełnioną smutną refleksją *Kolędę warszawską* z tekstem Stanisława Balińskiego:

*O Matko, odłóż dzień Narodzenia
Na inny czas,
Niechaj nie widzą oczy Stworzenia,
Jak gnębią nas...*

W ten narodowy nurt wpisują się również pieśni z okresu PRL, które często w dość ironiczny sposób komentowały ówczesną rzeczywistość.

Mało jest miejsc na świecie, gdzie kolędy są tak rozpowszechnione w społeczeństwie i tak troskliwie pielęgnowane, jak w Polsce. Mało jest kolęd takich jak nasze, które towarzyszą człowiekowi od kołyski, które przenoszą w dawny świat przodków, które łączą pokolenia. Takich, które niosą ze sobą tyle historii, tyle uczuć, tyle radości pomieszanej z refleksją. Nasze kolędy to pieśni pełne nadziei i ludowej mądrości, pieśni głoszące cudowną nowinę, która w wyjątkowo podniosły, a przy tym niezwykle wzruszający sposób została ujęta w formie przepięknej osiemnastowiecznej *Pieśni o Narodzeniu Pańskim* – Bóg się rodzi.

OD SNOPOW ZBOŻA PO WIECZNE ZIELONE DRZEWO

Uroczysty charakter Bożego Narodzenia zawsze wymagał oprawy adekwatnej do niezwykłości tego świątecznego okresu. Dekoracja roślinna towarzyszyła Świętom od samych początków ich celebrowania. Już w IV wieku wspominał o niej św. Efreem z Syrii, autor pierwszych bożonarodzeniowych hymnów. Pisał, że na Święta przygotowuje się wieńce z zielonych gałązek. Od początku obchodów istotne było również światło, stąd ówczesne kościoły bardzo obficie oświetlano.

Używane w dawnej Polsce przedmioty do świątecznego wystroju wewnątrz miały przede wszystkim głębokie znaczenie symboliczne. Najpowszechniejszymi akcesoriami spotykanymi zarówno w wiejskich chatkach, jak i w dworach były snopy zboża, siano, słoma i ziarna. Tak więc pod obrus wkładano siano lub słomę, a na stół rzucano ziarno, co miało zapewnić całemu domostwu dostatek





Choinka – wiecznie zielone drzewo, którego najpiękniej ozdobione okazy stawiane są w najbardziej prestiżowych miejscach miast. Na zdjęciu choinka na krakowskim Ryнку.

i obfitość. W kątach pomieszczenia stawiano snopy, a podłogę, niekiedy nawet w całej izbie, przykrywano sianem, co czyniono na pamiątkę stajni oraz pierwszego posłania Dzieciątka. Z tymi zwyczajami związane były pewne zabiegi magiczne, które miały zapewnić urodzaj, płodność, zdrowie i dostatek.

Charakterystycznym atrybutem Świąt była także świerkowa lub jodłowa gałązka. Na ziemi radomskiej i sądeckiej dekorowano nimi izby. W południowo-zachodniej Polsce, na Śląsku Cieszyńskim, Sądecczyźnie, ziemi krakowskiej i Podhalu w Wigilię wieszano pod sufitem podłazniczki (zwane inaczej podłaznikami, sadami rajskimi lub bożymi drzewkami). Podłazniczkę stanowiła gałąź jodłowa, czubek świerka lub obręcz przetaka bądź druciane koło oplecione świeżo zerwanymi gałązkami jodły. Przedmioty te ozdabiano jabłkami, wycinankami z opłatków, złożonymi orzechami, bibułą i kolorowym papierem. Z podłazniczkami wiązało się wiele zwyczajów i wierzeń. Te pieczołowicie przygotowane ozdoby miały zapewnić domownikom pomyślność, dostatek i zgodę, dziewczętom zaś szybkie zamążpójście.

Sama choinka znana jest dopiero od xv wieku. Pierwszą udokumentowaną informację stanowi zapis z 1492 roku: w księgach rachunkowych katedry w Strasburgu odnotowano wówczas zakup jodeł na Boże Narodzenie do dziewięciu kościołów w tym mieście. Choinka symbolizuje rajske drzewo, które jest ponownie dostępne dla ludzi dzięki narodzeniu Chrystusa. Wbrew pozorom gatunek rośliny nie był niegdyś ściśle określony, liczyło się

jedynie, by – jako symbol życia i nadziei – było to drzewo wiecznie zielone.

Pierwsze europejskie choinki były ustawiane w xvi wieku w dawnych stowarzyszeniach kupieckich i rzemieślniczych. Poza Bremą znany jest przykład z Bazylei – w okresie Bożego Narodzenia w 1597 roku tamtejsi krawcy chadzali po ulicach z zielonym drzewem obwieszonym jabłkami i serkami. Anioł, świece, gwiazda betlejemaska, zabawki, słodczyce stanowiły najpowszechniejsze elementy zdobiące drzewka. Dopiero w połowie xix wieku pojawiły się szklane i metalowe ozdoby choinkowe. Bardzo popularne stały się długie, błyszczące nitki zwane włosami anielskimi, które zastępowały dawne papierowe łańcuchy.

W Polsce choinki zaczęły się pojawiać pod koniec xvii wieku. W 1698 roku na gdańskim targu można było kupić jodły, niekiedy już przystrojone świeczkami i innymi dekoracjami. Pierwsza choinka w Warszawie stanęła w 1800 roku. Najpierw świąteczne drzewka były elementem wystroju głównie w miastach, dopiero w okresie międzywojennym zaczęły pojawiać się na wsiach. Niezwykle istotny element ozdoby choinki zawsze stanowiło światło – niegdyś świece, a współcześnie lampki elektryczne – czyli symbol przyjscia Jezusa. Poza tym prym wiodły anioł, gwiazda, owoce, ozdoby z papieru. W Polsce na choinkę wybiera się obecnie jodłę, świerk lub sosnę.

W tematyce świątecznego zdobnictwa wewnątrz należy zwrócić uwagę na pewien szczególnie zwyczaj, który praktykowano tylko w naszym kraju – wykonywanie ozdób z białych i barwnych opłatków. Miały one postać krążków lub gwiazd, tworzone z nich także formy przestrzenne, tzw. światy, czyli kule przypominające wszechświat (nawiązaniem do nich są współczesne bombki). Do tworzenia ozdób przystępowano najczęściej wieczorem po skończonej wieczerzy wigilijnej, kiedy obdzielono już opłatkami ludzi i zwierzęta oraz zanim nadeszła pora wyjścia na pasterkę. Opłatkowe gwiazdki i światy umieszczane były na belkach pod sufitem jako samodzielne ozdoby lub dekoracje podłazniczek czy choinki. Symbolizowały pojednanie, wspólnotę i miłość, miały zapewniać domostwu spokój, szczęście i Boże błogosławieństwo. Opłatkowe ozdoby były jeszcze bardzo powszechne w pierwszych dziesięcioleciach xx wieku.

TAJEMNICE WIGILIJNEGO STOŁU

Tradycje kulinarne stanowią bardzo ważny element naszego dziedzictwa kulturowego. Świąta były szczególnie okazją do niecodziennego ucztowania, a przy tym do tworzenia wyjątkowych receptur. Zwyczaje żywieniowe są nie tylko charakterystyczne dla naszego kraju jako całości, tworzą bowiem oryginalną tożsamość poszczególnych regionów. Nasze polskie świąteczne stoły są tego doskonałym przykładem, bo chociaż wiele z potraw jest charakterystycznych dla całej Polski, tak da się zauważyć także dość wyraźne lokalne zróżnicowanie kulinarne.

Wieczerza wigilijna to jedna z najważniejszych uczt w roku. Jej specyfikę ukształtowała długa tradycja, chociaż pełniej udokumentowane informacje na temat ►



jej obchodów pochodzą dopiero z XVIII wieku. W przygotowaniu stawy kierowano się zasadą: *to, co na polu, w lesie, w sadzie i w stawie*. Na przełomie XVIII i XIX wieku wigilijne potrawy były dość skromne, zwłaszcza w biedniejszych domostwach. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku kolacja zaczęła mieć bardziej wystawny charakter. W większości regionów Polski była posiłkiem postnym (z wyjątkiem Warmii i Mazur). W zamożnych domach i w bogatych klasztorach składała się z 12 dań – na pamiątkę apostołów i w odniesieniu do liczby miesięcy w roku. Częściej jednak przygotowywano nieparzystą liczbę dań: 5, 7, 9, 11 lub 13. Im więcej potraw, tym większej obfitości spodziewano się w nadchodzącym roku.

W każdym polskim domu przed wieczerzą dzielono się opłatkiem i składano sobie życzenia, dopiero potem przystępowano do ucztowania. Chociaż jadłospis wigilijny składał się z dań postnych (bez mięsa i tłuszczów zwierzęcych, a czasem także bez nabiału i słodczy), był jednak dość obfity. Potrawy przyrządzano na oleju lub maśle. Serwowano dania zbożowe, z dodatkiem warzyw i owoców, orzechów, miodu czy grzybów. Ryby stały się bardziej popularne dopiero później, ale i wtedy w zamożniejszych gospodarstwach przyrządzano je dość często. Jadano szczupaki, łososie, pstrągi, karasie, śledzie czy karpia, chociaż ten ostatni stał się sztandarowym elementem polskiego jadłospisu wigilijnego dopiero za czasów PRL. W bogatszych domach podawano ponadto kilka zup do wyboru, ciasta i różne trunki. Post nie obejmował napojów alkoholowych, ale podczas Wigilii pito ich znacznie mniej. Charakterystyczne wigilijne wypieki to strucle makowe, piernik miodowy, lukrowane pierniczki, bułeczki czy kruche ciasteczka. Do picia podawano kompot z suszonych owoców. Wśród dań zbożowych w wielu regionach, a zwłaszcza na Podlasiu, królowała kutia. W Wielkopolsce i na Śląsku zamiast kutii przygotowywano makówki z bułki pszennej polanej słodkim mlekiem. W wielu regionach Polski te tradycje są wciąż żywe.

Większość polskich uczt łączy typowo wigilijne składniki: grzyby, kapusta, mak oraz ryby. Każdy region ma jednak swoje oryginalne dania i receptury, w wielu rodzinach mieszają się ponadto rozmaite zwyczaje, tworząc ciekawą mozaikę kilku regionalnych tradycji. Tak jak wśród prym wiodą obecnie barszcz czerwony (zazwyczaj z uszkami) i zupa grzybowa, tak niektóre regiony mają też swoje własne wersje tego posiłku. Na Śląsku popularna jest siemieniotka (zupa z nasion konopi) bądź wywar z rybich głów, w okolicach Krakowa jada się żur z grzybami, na Podhalu kwaśnicę, a na Kujawach zupę z suszonych śliwek z rwanymi żytnimi kluskami. Na Warmii i Mazurach dopiero po II wojnie światowej przejęto zwyczaj z innych



W zamożnych domach i w bogatych klasztorach wigilijna kolacja składała się z 12 dań – na pamiątkę apostołów i w odniesieniu do liczby miesięcy w roku. Częściej jednak przygotowywano nieparzystą liczbę dań: 5, 7, 9, 11 lub 13. Im więcej potraw, tym większej obfitości spodziewano się w nadchodzącym roku.

regionów, wcześniej nie znano tam dzielenia się opłatkiem, a na wieczerzę podawano pieczoną gęś lub kaczkę, kielbasę, ciasto oraz potrawy z ryb i grzybów. Kapusta przybiera różne formy, najczęściej robimy ją z grzybami, Ślązacy dodają niej groch (podobnie jak mieszkańcy Kujaw i Wielkopolski), a Podhalanie także ziemniaki. W całym kraju popularne są pierogi z kapustą i grzybami, ale w zależności od tradycji rodzinnej czy regionu faszeruje się je też soczewicą i kaszami albo wędzonymi i suszonymi śliwkami bądź makiem. Co do maku – bez niego nie ma Świąt. Stanowi składnik dań i całej gamy deserów. W wielu regionach podstawą kolacji wigilijnej jest karp. Mieszkańcy Śląska uważają, że to „ich” ryba – twierdzą, że była u nich popularna, zanim pokochała ją reszta Polski.

Ucztowanie świąteczne to już większa różnorodność dań. Na stoły wkraczają różne wędliny i mięsa, wciąż serwuje się ryby (zwłaszcza śledzie), przyrządza się także sałatki (np. słynną sałatkę jarzynową). Wśród ciast dominują makowce, drożdżowe z rodzynkami, strucle, pierniki.



Źródła etnograficzne z XIX i XX wieku oraz materiały zawarte w wielu monografiach terenowych czy artykułach tematycznych podają, że obyczaj dzielenia się opłatkiem kultywowano w Polsce już w początkach XIX wieku, a prawdopodobnie także i wcześniej.



Słynny święty Mikołaj to w dużej mierze połączenie wyobrażeń z różnych regionów świata. W Polsce zwykle się uważa, że obdarowuje upominkami w swoje święto patronalne. Na północy, zachodzie oraz częściowo w dużych miastach całego kraju istnieje opinia, że przynosi prezenty dwa razy w roku: nie tylko 6 grudnia, ale także na Boże Narodzenie.

Wszystkie tradycje związane ze Świętami Bożego Narodzenia tworzą wyjątkowo cenny element naszej bogatej kultury, zarówno narodowej, jak i regionalnej, oraz warunkują niezwykłość Świąt. Ta celebracja jednoczy.

W przeszłości w pierwszym dniu Świąt Bożego Narodzenia nie wolno było przyrządzać żadnych potraw, podawano więc wyłącznie dania odgrzewane.

CZAS PEŁEN SYMBOLI

Wigilia wypełniona była niegdyś nie tylko przygotowaniami do uroczystej wieczerzy, ale również odczytywaniem przyszłości i prowokowaniem losu. Należało respektować lokalne zwyczaje, co w nadchodzącym roku miało przynieść zdrowie, pomyślność i urodzaj. Zakaz niektórych czynności, np. naprawiania czegoś, odwiedzania domów przez kobiety, pożyczania czegoś komuś i od kogoś (chyba że od Żyda), klótni czy nakaz zjedzenia chleba bądź zacczęcia dnia od mycia twarzy zimną wodą to tylko niektóre kiedyś powszechne, teraz już rzadko praktykowane zwyczaje.

Trzeba przede wszystkim pamiętać, że – jak mówią Podhalanie – *jako Wilijo, taki cały rok*. Kolację wigilijną rozpoczyna się wraz z pojawieniem się na niebie pierwszej gwiazdki symbolizującej Gwiazdę Betlejemską. Przy stole powinna zasiąść parzysta liczba gości, poza tym pozostawia się dodatkowe miejsce dla zbłąkanego wędrowca, bliskiej zmarłej osoby bądź jako symbol pojednania z osobami samotnymi, które nie mają z kim spędzić Świąt. Przed kolacją niezmiennie od lat dzielimy się opłatkiem i składamy sobie życzenia. Choć post w Wigilię nie jest obligatoryjny, to wielu Polaków trzyma się tej tradycji. Wszyscy uczestnicy wieczerzy muszą spróbować każdej potrawy w myśl zasady: *kto ilu potraw wigilijnych jeść nie będzie, tyle go radości w roku następnym ominie*. Po kolacji wręcza się prezenty. W Wielkopolsce, na Kujawach, Ziemi Lubuskiej, Kaszubach i Warmii zazwyczaj przynosi je Gwiazdor, a w Małopolsce – Aniołek. Na Górnym Śląsku jest to Dzieciątko, na Dolnym Śląsku oraz na Opolszczyźnie – Gwiazdka, natomiast mieszkańcom Płaskowyżu Tarnogrodzkiego prezenty przynoszą krasnoludki. Słynny święty Mikołaj to w dużej mierze połączenie wyobrażeń z różnych regionów świata. W Polsce zwykle się uważa, że obdarowuje upominkami

w swoje święto patronalne. Na północy, zachodzie oraz częściowo w dużych miastach całego kraju istnieje opinia, że przynosi prezenty dwa razy w roku: nie tylko 6 grudnia, ale także na Boże Narodzenie.

Niegdyś bardziej skupiano się na tradycji. Obecnie da się zauważyć rozbieżności w przywiązaniu do bożonarodzeniowych rytuałów na obszarach miejskich i wiejskich. Uogólniając: w dużych miastach bardzo często podąża się za „zachodnią” modą, na wsiach i w mniejszych ośrodkach miejskich to tradycja wciąż gra pierwsze skrzypce. Na przykład:

- na wsi serwuje się tradycyjną polską wieczerzę wigilijną, w miastach kolacja nie zawsze jest postna, gotuje się potrawy pochodzące z innych kultur, czasem dania są zamawiane;
- na wsi zwraca się uwagę na to, czym przystraja się choinkę (np. jabłka są symbolem zdrowia i urody, aniołki to opiekunowie, dzwonczki – dobre nowiny, a łańcuchy odzwierciedlają moc rodzinnych więzi), podczas gdy w mieście jest to zależne od aktualnych trendów;
- na wsiach wciąż spotykane jest kolędowanie, któremu towarzyszy często odgrywanie żartobliwych scen oraz straszenie widzów. Wśród przebrań pojawiają się turoń, kozioł, niedźwiedź, koń czy baran. Często kolęduje się z wykonaną z kolorowego papieru gwiazdą przymocowaną ruchomo do kija i trzymaną przez Gwiazdora. W wielu regionach Polski kultuwyuje się zwyczaj chodzenia po hero-dach, kiedy to odgrywa się biblijną opowieść o przyjściu Jezusa na świat. Charakterystyczne postaci stanowią pasterze, Trzej Królowie, dziad, baba, Żyd, śmierć, diabeł, Cygan, kominiarze czy muzycanci. W miastach raczej się nie kolęduje, popularne są natomiast koncerty kolęd w kościołach, centrach handlowych, muzeach, szkołach itp.

Trudno określić, która z bożonarodzeniowych tradycji jest tą najważniejszą i najcenniejszą dla polskiego dziedzictwa. Jedno jest pewne – wszystkie razem tworzą wyjątkowo cenny element naszej bogatej kultury, zarówno narodowej, jak i regionalnej, oraz warunkują niezwykłość Świąt. Ta celebracja jednoczy. Towarzyszą jej wspólne wartości, wspólnie wykonywane czynności, wspólne przeżycia. Boże Narodzenie jest niezwykłym okresem, w którym można poczuć wyjątkową bliskość z innymi – to jest właśnie magia Świąt. Jak napisał Leon Dyczewski, franciszkanin, filozof i socjolog:

*Pracować, modlić się, myśleć,
studiować, tworzyć wspaniałe
dzieła artystyczne
można samotnie – w pojedynkę,
świętować – tylko z kimś.*



WĄSKA KONSTRUKCJA, SZEROKIE PORTFOLIO

Nowe wózki paletowe i wózki podwójnego składowania od Linde



WĘŻSZE OD EUROPALETY I GWARANTUJĄCE WYDAJNĄ ORAZ BEZPIECZNĄ PRACĘ W OGRANICZONYCH PRZESTRZENIACH: NOWE WÓZKI PALETOWE I WÓZKI PODWÓJNEGO SKŁADOWANIA OD FIRMY LINDE MATERIAL HANDLING SĄ WYJĄTKOWO WĄSKIE – ZARÓWNO MODELE PROWADZONE PIESZO, JAK I WERSJA ZE SKŁADANĄ PLATFORMĄ OPERATORA. OPRÓCZ KOMPAKTOWEJ KONSTRUKCJI TE WYDAJNE I WYTRZYMAŁE MASZYNY PRZEKONUJĄ NIE TYLKO LEPSZĄ WIDOCZNOŚCIĄ NA ŁADUNEK, ALE TAKŻE WIĘKSZYM KOMFORTEM UŻYTKOWANIA I SZEROKĄ GAMĄ DODATKÓW.

Przestrzeń jest deficytowym zasobem w logistyce. Czy to podczas załadunku i rozładunku ciężarówek, czy też podczas składowania i pobierania palet – ciasne przestrzenie i wąskie korytarze utrudniają obsługę towarów i zwiększają ryzyko wypadków lub uszkodzeń. Im bardziej kompaktowe są urządzenia, tym łatwiej się nimi manewruje. *Personel, który codziennie obsługuje ładunki w wąskich obszarach, jest tego świadomy – mówi Toufik Oussou, Product Manager Wózków Magazynowych w Fenwick-Linde (Francja).*

Nowe modele wózków Linde zostały zaprojektowane tak, aby były węższe niż europalety (chassis ma szerokość zaledwie 720 mm), w rezultacie są one łatwe w manewrowaniu nawet na najmniejszych przestrzeniach. Ułatwia to pracę oraz czyni ją bezpieczniejszą i wydajniejszą. Ponadto większa liczba różnych wersji i opcji wyposażenia również przyczynia się do większej efektywności. *Oussou potwierdza: Szeroka gama dodatków umożliwia naszym Klientom precyzyjne dostosowanie wózków do konkretnych zastosowań w ich przedsiębiorstwach.*

Węższe od europalety i gwarantujące wydajną oraz bezpieczną pracę w ograniczonych przestrzeniach: oto nowe wózki paletowe o udźwigu od 2 do 3 ton oraz wózki podwójnego składowania o udźwigu 1 tony od firmy Linde Material Handling.

NAJWYŻSZA WYDAJNOŚĆ

Główne obszary zastosowania nowych wózków paletowych Linde T25 i T30 o udźwigu od 2,5 do 3,0 ton to transport towarów na krótkich i średnich trasach. Szereg różnych systemów hamulcowych i bezpieczeństwa oraz dodatkowe awaryjne wyłączniki chronią operatora przed ewentualnymi obrażeniami. Sprawdzony element stanowi długi dyszel w modelach prowadzonych pieszo: jest on montowany nisko na chassis, co zapewnia bezpieczną odległość między pojazdem a operatorem. Dźwignie sterujące znajdują się w ergonomicznej głowicy dyszla i mogą być obsługiwane obiema rękami. Przezroczysty wyświetlacz pokazuje wszystkie istotne informacje o stanie pojazdu.

Szeroki wybór opcji obejmuje przycisk żółtej przyspieszenia, oparcia w różnych rozmiarach, system zarządzania flotą Linde connect: z kontrolą dostępu, rejestracją wstrząsów oraz analizą użytkownika, a także słynny Linde BlueSpot, który za pomocą diod LED rzuca

na podłoże niebieską wiązkę światła i ostrzeżenie w ten sposób o zbliżającym się pojeździe.

DOBRE PRZEMYŚLANA KONSTRUKCJA MASZYNY

Nowe wózki podwójnego składowania są przeznaczone również do użytku w pomieszczeniach zamkniętych, takich jak np. wewnętrzne platformy do załadunku/rozładunku. Maszyny mogą transportować dwie palety w tym samym czasie, co znacznie zwiększa produktywność, mogą także być wykorzystywane przy składowaniu i pobieraniu palet, przy czym maksymalny udźwig wynosi po 1000 kg na każdej z par wideł (głównych i podporowych). Aby operator mógł bezpiecznie transportować dwie palety jednocześnie, inżynierowie z Linde Material Handling skupili się na optymalizacji widoczności przez maszt. Ponadto ulepszony system Linde Speed Management dla wózka podwójnego składowania D10AP zwiększa wydajność maszyny poprzez optymalizację

prędkości jazdy w zależności od ładunku na głównych widłach.

Jeśli wózki muszą pokonywać większe odległości, Linde proponuje modele T20AP, T25AP i D10AP. Szczególne cechy tych pojazdów sprawdzają się nie tylko w trudnych warunkach środowiska pracy. Maszyny mają składaną platformę i boczne osłony, które utrzymują operatora w obrysie pojazdu. Platforma wraz z dyszlem i osłonami tworzy jednostkę, która jest całkowicie odseparowana od chassis, co niweluje wstrząsy i wibracje spowodowane nierównościami powierzchni, a tym samym skutecznie zapobiega schorzeniom układu mięśniowo-szkieletowego. Innowacyjne, modułowe koła podporowe gwarantują wysoką stabilność i przyczepność. Mocne silniki elektryczne 1,5 kW i 2,3 kW zapewniają wózkom niezbędną moc – maszyny wraz z ładunkiem mogą osiągać prędkość do 10 km/h. Dostępne są baterie litowo-jonowe i kwasowo-ołowiowe. ▀



Cargo Logistics

*Excellence in motion
since 1957*

Groupe CAT Cargo Logistics

- 80 Platforms
- Poland and 22 countries worldwide
- 200,000 SQM Operated
- 21M Parcels Delivered



groupecat.pl

žabka



ŻABKA

MAŁY WIELKI SKLEP

firma Żabka Polska Sp. z o.o. jest właścicielem największej w Polsce sieci sklepów typu *convenience* liczącej ponad 5300 placówek prowadzonych przez przeszło 3500 franczyzobiorców pod marką Żabka. Na przestrzeni dwudziestu lat działalności na polskim rynku Spółka zdobyła pozycję lidera segmentu sprzedaży *convenience*. Sklepy Żabka są odwiedzane codziennie przez 2 miliony klientów, a 12 milionów konsumentów mieszka nie dalej niż 300 m od najbliższej Żabki. W nowym formacie wzbogaconym o szeroki wachlarz usług dodatkowych funkcjonuje już 2500 sklepów. Nasz Partner rozwija swój biznes odpowiedzialnie. Do filarów CSR Spółki należą: dbałość o środowisko naturalne, odpowiedzialna sprzedaż żywności, rozwój osobisty i edukacja, wsparcie lokalnych społeczności, a także dbałość o zdrowie i aktywny styl życia.

Zabiegani Polacy oczekują natychmiastowej dostępności produktów. Ponad połowa konsumentów (52%), mając do wyboru zrobienie zakupów lub przeznaczenie tego czasu na własne przyjemności, wybiera to drugie. Co więcej, aż 74% nie chce czekać w kolejkach, gdy są głodni lub spragnieni. Żabka spełnia ich oczekiwania, oferując gotowe rozwiązania tu i teraz. Sieć nieustannie dynamicznie się rozwija. Sklepy otwierane są już nie tylko w osiedlowych blokach, centrach miast czy w pobliżu węzłów komunikacyjnych, ale również w lokalizacjach sezonowych nad morzem czy w tak kluczowych komunikacyjnie miejscach, jak np. warszawskie metro. Żabka równolegle inwestuje w rozwój logistyki i w tym roku otworzyła piąte centrum logistyczne w Gliwicach, aby jeszcze szybciej sprostać oczekiwaniom franczyzobiorców oraz klientów.

ŻABKA INWESTUJE W LOGISTYKĘ, ABY SPĘŁNIAĆ OCZEKIWANIA KLIENTÓW I FRANCZYZOBIORCÓW

Piąte centrum logistyczne w Gliwicach dołączyło do infrastruktury logistycznej naszej firmy obejmującej centra logistyczne w Plewiskach k. Poznania, w Nadarzynie k. Warszawy, w Będzieszynie k. Pruszcza Gdańskiego oraz w Tychach. Mamy również 20 terminali przeładunkowych. Lokalizacja centrum związana jest z intensywnym rozwojem sieci sklepów Żabka na południu kraju, szczególnie w aglomeracji górnośląskiej i Krakowie. Śląsk to najbardziej uprzemysłowiony i zurbanizowany region w Polsce, bardzo atrakcyjny dla branży handlowej. W wyborze tej konkretnej lokalizacji kluczowa była możliwie mała odległość z nowego centrum do jak największej liczby naszych sklepów – mówi Katarzyna Słabowska, Dyrektor Logistyki w firmie Żabka Polska. Docelowo kolejne centrum pozwoli nam usprawnić procesy kompletacji i transportu, a przede wszystkim dynamicznie reagować na potrzeby naszych klientów przy intensywnym rozwoju całej sieci – dodaje.

WYSPECJALIZOWANA LOGISTYKA GWARANCJĄ DOSTĘPNOŚCI PRODUKTÓW

Centrum logistyczne w Szalszy k. Gliwic to jedno z najnowocześniejszych obiektów tego typu. Całkowita powierzchnia inwestycji wynosi około 25 tysięcy m², w tym 4 tysiące m² powierzchni magazynowej w temperaturze kontrolowanej. W magazynie znajduje się też miejsce na blisko 18,5 tysiąca palet. Centrum miesięcznie wysyła blisko 62 tysiące koszy chłodniczych, 20 tysięcy palet, 16 tysięcy kontenerów mroźniczych i obsługuje dostawy do tysiąca sklepów miesięcznie z całej południowej Polski. Obiekt dodatkowo pełnił rolę mroźni dla ponad 2 tysięcy sklepów obsługiwanych przez centrum logistyczne w Tychach. ►



Dzięki kolejnym inwestycjom oraz konsekwentnemu rozwojowi pionu logistycznego w zakresie innowacyjnego podejścia do procesów w łańcuchu dostaw w sieci *convenience* każdego dnia Żabka gwarantuje klientom dostępność produktów w ponad 5,3 tysiącach sklepów w całej Polsce. Bardzo atrakcyjne lokalizacje w centrach miast i dogodny godzinny otwarcia sklepów to wyzwania dla sieci, które motywują Żabkę do jeszcze większej efektywności i realizacji dostaw do sklepów w 24h przez 6 dni w tygodniu.

Warto wspomnieć, że Żabka zainwestowała w najnowszy system ładowania baterii i-BOS System i zaimplementowała go we wszystkich centrach logistycznych. *Dzięki temu systemowi wszystkie akumulatory są w pełni naładowane i odpowiednio schłodzone. Ocena przez operatora jest właściwie wyeliminowana, na czym oszczędzamy od 2 do 5 minut na zmianę. Dłuższa żywotność baterii to dodatkowe 6 miesięcy życia dzięki dłuższemu chłodzeniu akumulatora. Prowadzi to do zmniejszenia liczby zakupów baterii każdego roku* – mówi **Łukasz Wierski**, Kierownik ds. Technicznych Żabka Polska. *Widzimy już pierwsze efekty wprowadzonych innowacji, co przekłada się na wszystkie procesy logistyczne i jeszcze lepszą wydajność, aby jeszcze lepiej wspierać cały łańcuch dostaw* – dodaje **Konrad Karczewski**, Dyrektor Centrum Logistycznego w Tychach i Gliwicach.

Żabka zainwestowała w najnowszy system ładowania baterii i-BOS System i zaimplementowała go we wszystkich centrach logistycznych.

ŻABKA POLSKA SPEŁNIA NAJWYŻSZE MIĘDZYNA-RODOWE STANDARDY

System magazynowy naszej firmy to dokładne odzwierciedlenie standardów naszej obsługi – możliwie najkrótsza ścieżka realizacji zamówienia do sklepu to klucz do sukcesu. Logistyka to codzienne wyzwania i cykliczne usprawnianie, dostosowywanie procesów do zmieniającego się otoczenia. Efektywny łańcuch dystrybucji w Żabkach to podniesienie komfortu życia milionów Polaków, którzy robiąc zakupy w naszych placówkach, znajdują na półkach to, czego szukają – mówi **Katarzyna Słabowska**.

Rezultatem konsekwentnych działań firmy Żabka Polska mających na celu udoskonalenie wszystkich procesów, które składają się na zakup, magazynowanie i dystrybucję produktów najwyższej jakości, jest prestiżowy certyfikat ISO 22000:2005 potwierdzający zapewnienie bezpieczeństwa żywności oraz ISO 14001:2015 będący gwarancją troski o środowisko naturalne. Renomowane certyfikaty świadczą o wysokiej dbałości firmy o jakość żywności, co przekłada się na lojalność i zaufanie klientów, zwłaszcza tych zainteresowanych szeroką ofertą produktów świeżych, jak np. kanapek jednodniowych.

Żabka Polska regularnie podejmuje działania mające na celu ochronę środowiska, które zmierzają do ograniczenia zużycia zasobów naturalnych, zmniejszenia emisji zanieczyszczeń czy ochrony bioróżnorodności. Potwierdza to takimi działaniami, jak m.in. segregacja odpadów, zmniejszenie zawartości

oleju palmowego w portfolio produktów marki własnej, wdrożenie automatycznego systemu zarządzania zasilaniem baterii trakcyjnych wózków widłowych czy zastosowanie oświetlenia LED.

ŻABKA KUSI SZYBKIMI PRZEKĄSKAMI I HOT DOGAMI

Nowa oferta Żabki gwarantuje przede wszystkim wygodę klientom, którzy mogą szybko kupić gotowy posiłek na śniadanie, obiad czy kolację. Bogata oferta posiłków gotowych, które można na miejscu podgrzać i spożyć, jest uzupełniona o świeże smoothies, soki oraz pyszną kawę w wielu wariantach. Żabka od kilku lat konsekwentnie rozbudowuje ofertę hot dogów. Obecnie jest jednym z najistotniejszych graczy w tej kategorii wśród sieci *convenience* i sprzedaje kilkadziesiąt milionów najstawniejszych parówek w bułce rocznie, co daje średnio dwa hot-dogi na sekundę. Na sklepowych półkach dostępnych jest też wiele produktów stworzonych z myślą o jednoosobowych gospodarstwach domowych. Szeroka oferta gastronomiczna, atrakcyjne ceny i długie godziny otwarcia sklepu pozwalają dotrzeć do szerszej grupy odbiorców, którzy często nie mają dość czasu, aby zrobić zakupy, odebrać czy wysłać paczkę lub wypłacić gotówkę. Zyskują na tym franczyzobiorcy, którzy mają zapewnione codzienne dostawy produktów, zapewniając tym samym dostępność asortymentu dla klientów.

Więcej informacji o sklepach Żabka oraz o spółce Żabka Polska na: www.zabka.pl



CENTRA LOGISTYCZNE

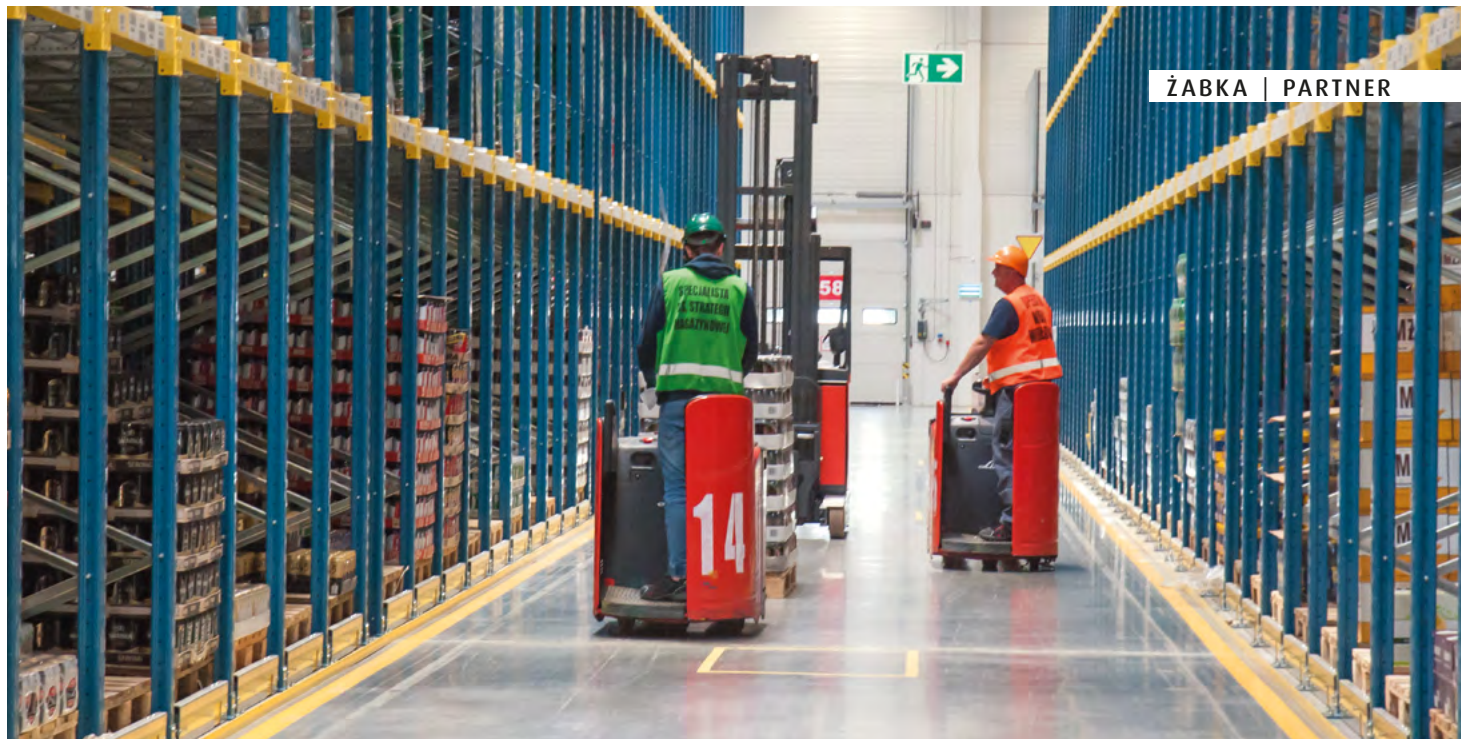
ponad **26 000** m²
powierzchni
PLEWISKA k. POZNANIA

blisko **25 000** m²
powierzchni
NADARZYN k. WARSZAWY

około **27 000** m²
powierzchni
BĘDZIESZYN k. PRUSZCZA
GDAŃSKIEGO

ponad **21 000** m²
powierzchni
TYCHY

około **25 000** m²
powierzchni
SZĄŁSZA k. GLIWIC



Wózki Linde w centrum logistycznym Żabki w Szalszy koło Gliwic.

HISTORIA WSPÓŁPRACY

POMIĘDZY FIRMĄ

ŻABKA A LINDE MH POLSKA

Początek współpracy między naszymi firmami sięga 2008 roku, kiedy firma Żabka Polska, posiadająca już wówczas ponad 2000 sklepów, zdecydowała się na wynajęcie nowoczesnej hali magazynowej w Plewiskach pod Poznaniem. Wynajęcie własnego magazynu zostało poprzedzone decyzją o zmianie strategii związanej

z logistyką oraz dystrybucją. Wcześniej Żabka była obsługiwana przez zewnętrzną firmę logistyczną i do pewnego etapu rozwoju firmy takie rozwiązanie było wystarczające.

Po długich i merytorycznych negocjacjach na dostawcę wózków widłowych wybrano firmę Linde – zdecydowano się wówczas na wynajem długoterminowy wraz z pełną obsługą serwisową. Wpływ na tę decyzję miała ponadprzeciętna wydajność wózków magazynowych i widłowych Linde, ich wysoka jakość oraz niezawodność. Kluczowe w wyborze dostawcy było również rozbudowane i profesjonalne zaplecze techniczno-serwisowe, gdyż osoby podejmujące decyzję doskonale wiedziały, że sprawna obsługa serwisowa zapewniająca utrzymanie floty w ciągłym ruchu to podstawowe wymogi w pracy nowoczesnego centrum logistycznego.

Pierwsze zamówienie wózków widłowych Linde do obsługi centrum logistycznego w Plewiskach obejmowało kilkadziesiąt wózków, w tym wózki wysokiego składowania typu reach truck, załadunkowe wózki platformowe, czołowe elektryczne wózki widłowe oraz czołowe gazowe wózki widłowe. Trafność podjętej przez naszego Partnera decyzji została potwierdzona ponowną umową wynajmu

długoterminowego na dostawę wózków widłowych Linde do kolejnego nowego centrum logistycznego w Tychach.

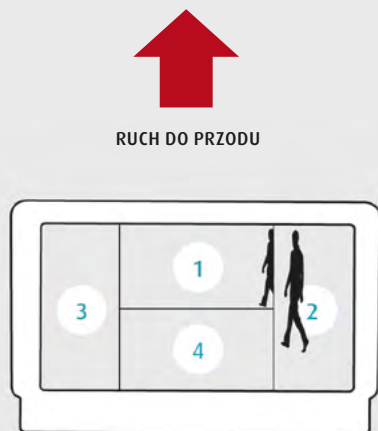
W następnych latach – uzyskawszy renomę partnera zapewniającego duże bezpieczeństwo oraz wysoki poziom świadczonych usług – mieliśmy przyjemność realizować dostawy wózków widłowych do kolejnych nowo wybudowanych centrów logistycznych: w Będzieszynie koło Pruszcza Gdańskiego oraz w Szalszy koło Gliwic. Ponadto odnowiliśmy flotę w centrach logistycznych w Tychach, Nadarzynie oraz Plewiskach. Dzięki naszej współpracy, a także po wnikliwych analizach osób odpowiedzialnych za logistykę wewnątrzmagazynową oraz po przeprowadzonych testach, Żabka podjęła o decyzję o optymalizacji procesu kompletacji produktów, decydując się na zakup platformowych dwupaletowych wózków kompletacyjnych.

Serdecznie dziękujemy za zaufanie, jakim obdarzyła nas firma Żabka Polska, możliwość realizacji wspólnych celów oraz wieloletnią współpracę partnerską.

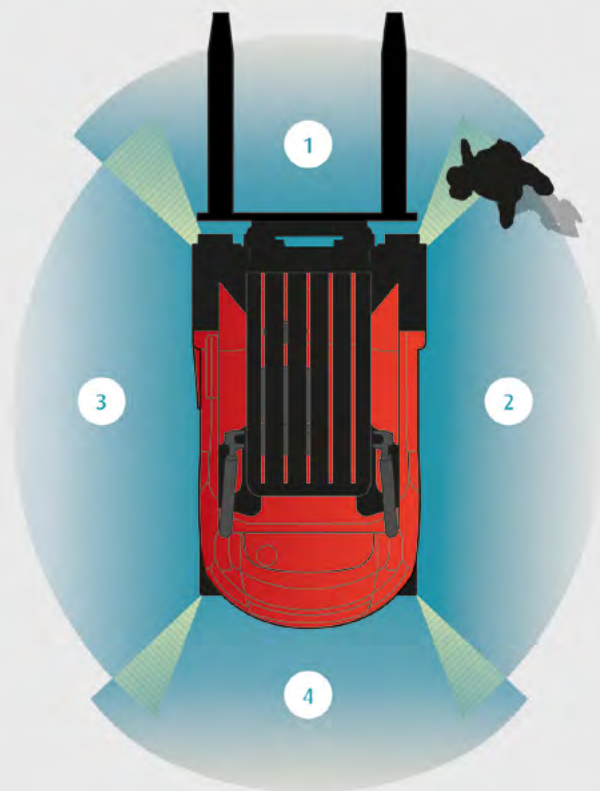


Na zdjęciu od lewej: Konrad Karczewski, Dyrektor Centrum Logistycznego w Tychach i Gliwicach, Katarzyna Stabowska, Dyrektor Departamentu Logistyki w firmie Żabka Polska, oraz Łukasz Wierski, Kierownik ds. Technicznych Żabka Polska

Krzysztof Mąka
Key Account Manager
Linde MH Polska, oddział Poznań



1. PRZEDNI OBSZAR WIDZENIA
2. BOCZNY PRAWY OBSZAR WIDZENIA
3. BOCZNY LEWY OBSZAR WIDZENIA
4. TYLNY OBSZAR WIDZENIA



NOWY SYSTEM KAMER SURROUND VIEW

Linde Material Handling prezentuje –
widok 360° na otoczenie wózka widłowego

JEŚLI PIESZY ZNAJDZIE SIĘ W „MARTWYM POLU” WÓZKA WIDŁOWEGO, MOŻE DOJŚĆ DO WYPADKU – ISTNIEJE WÓWCZAS RYZYKO, ŻE OPERATOR NIE ZAUWAŻY OSOBY ZNAJDUJĄCEJ SIĘ W POBLIŻU. WEDŁUG NIEMIECKIEGO ZAKŁADU SPOŁECZNEGO UBEZPIECZENIA WYPADKOWEGO (DGUV) W 2016 ROKU AŻ 44% PODLEGAJĄCYCH OBOWIĄZKOWI ZGŁOSZENIA WYPADKÓW Z UDZIAŁEM WÓZKÓW WIDŁOWYCH DOTYCZYŁO OSÓB UDERZONYCH, ZMIAŻDŻONYCH LUB DOZNAJĄCYCH PODOBNYCH OBRAŻEN. LINDE MATERIAL HANDLING OFERUJE TERAZ SYSTEM *SURROUND VIEW*, KTÓRY ZAPOBIEGA POWSTAWANIU NIEBEZPIECZNYCH SYTUACJI TEGO TYPU.

Wielu producentów z sektora motoryzacyjnego proponuje w zakresie systemów obserwacyjnych rozwiązania w formie video-pomocy parkingowej z lotu ptaka. Systemy takie składają się z kilku kamer i odpowiedniego oprogramowania. Otrzymane za ich pomocą pojedyncze obrazy mogą być łączone w jeden obraz ogólny, na którym komputer pokładowy umieszcza następnie kontury pojazdu i wyświetla je kierowcy w postaci wirtualnego widoku z lotu ptaka.

System *Surround View* od Linde Material Handling idzie o krok dalej. Na wyświetlaczu nadal prezentowane są dane zbierane na żywo z kamer zamontowanych wokół wózka widłowego, ale zamiast jednego ogólnego obrazu system generuje przednie, tylne i dwa boczne pola widzenia. Dużą zaletą tego rozwiązania jest obraz z kamery wyświetlany w stosunku 1:1 jako podzielony widok na monitorze na stanowisku pracy operatora. W ten sposób unika się zniekształconego, a tym samym

System *Surround View* od Linde MH zapewnia większe bezpieczeństwo w wąskich przestrzeniach magazynowych i podczas częstych manewrów. Obrazy z kamery są wyświetlane jako ekran dzielony. Podczas jazdy do przodu na wyświetlaczu domyślnie wyświetlane są wszystkie cztery obszary widzenia. Podczas cofania wyświetlacz przełącza się na tylne i dwa boczne obszary widzenia.

niejasnego odwzorowania nakładających się na siebie obrazów, które powstają w wyniku zastosowania prostego systemu widoku z lotu ptaka. Jeśli ktoś znajdzie się w obszarze nakładania się widoków dwóch kamer, będzie wówczas widoczny na obu obrazach.

BEZPIECZNE MANEWROWANIE

Podczas jazdy do przodu domyślnie wyświetlane są wszystkie cztery obszary widzenia. Przy cofaniu natomiast wyświetlacz przełącza się na tylne i dwa boczne obszary. Kierowca

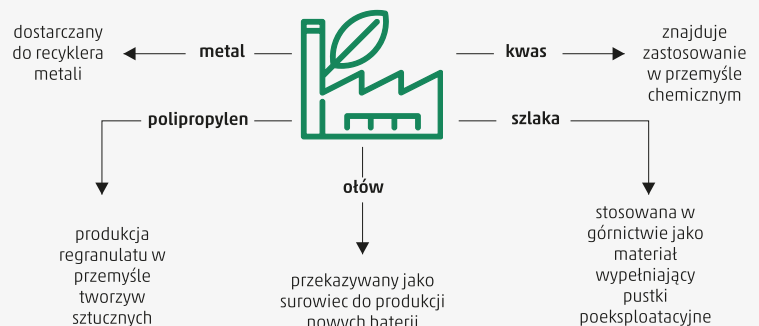
ma zatem świadomość ewentualnego zagrożenia kolizją już na bardzo wczesnym etapie. Dotyczy to nie tylko pieszych znajdujących się wokół wózka: lepsza widoczność pozwala uniknąć także uszkodzeń towarów, regałów i samego wózka, oznacza ponadto większą produktywność. Operatorzy mogą pracować wydajniej, szybciej i bardziej ergonomicznie, np. podczas składowania widzą, co się dzieje przed widłami wózka – nawet wtedy, gdy ładunek znacznie ogranicza widoczność. *Nowa opcja będzie początkowo oferowana dla wszystkich modeli z przeciwwagą o udźwigu co najmniej 4 ton – mówi Frank Bergmann, Product Manager ds. Wózków Widłowych z Przeciwwagą w Linde Material Handling (Niemcy). Zwłaszcza w wąskich przestrzeniach oraz podczas manewrów system ten jest bardzo przydatny. Bergmann podkreśla: Operator widzi każdy kąt wokół pojazdu. Jest to szczególnie istotne dla zachowania bezpieczeństwa pracy w miejscach, gdzie przestrzeń jest ograniczona lub gdzie trasy przemieszczania wózków i ludzi przecinają się.*

Jeden cel, wiele środków: system *Surround View* to kolejne rozwiązanie, za pomocą którego Linde Material Handling ma na celu zmniejszenie liczby wypadków w transporcie wewnętrznym do zera – wszystko zgodnie z koncepcją „Vision Zero – Bezpieczeństwo w Twoim świecie”. ▀



 **HOPPECKE**
POWER FROM INNOVATION

Procesy odzysku elementów składowych zużytej baterii:



Jesteśmy odpowiedzialni za roztropne zarządzanie powierzonymi nam zasobami – ludźmi, kapitałem, czasem, środowiskiem i surowcami – z uwzględnieniem aspektów społecznych i przy wsparciu przyjaznych środowisku procesów, technologii i produktów...

Czas na zmianę

TERAZ TO TAKIE ŁATWE



NOWA OPONA

ZUŻYTA W 33 %

ZUŻYTA W 66 %

ZOSTAŁO 100 GODZIN
PRACY OPONY



Trelleborg Wheel Systems opracował znaczącą innowację dla swojej opony klasy Premium. Ukazując wyraźny wizualny wskaźnik, innowacja ta pozwala dokładnie określić, kiedy Twoją oponę należy wymienić.

Innowację tę nazwaliśmy **Pit Stop Line**.

Wybierając oponę Trelleborga z Pit Stop Line zawsze wiesz, kiedy nadchodzi właściwy czas na wymianę. W ten sposób zapewniasz sobie mniej przestojów Twojego wózka widłowego, dłuższą eksploatację opony oraz największą całkowitą korzyść ze swojej inwestycji w opony.

Istotna Innowacja. Wymierna Korzyść.

LINDE LED Stripes



LINDE VertiLight



W NAJLEPSZYM ŚWIETLE

Linde MH poszerza portfolio światła roboczych

WIĘCEJ ŚWIATŁA, WIĘKSZA WIDOCZNOŚĆ, WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO – WSZYSTKO DZIĘKI DWÓM KONCEPCJOM ŚWIATEŁ **LINDE: VertiLight i LED Stripes**. OBA ROZWIĄZANIA ZAPEWNIĄ WIĘKSZE DOŚWIETLENIE OBSZARU PRACY, DZIĘKI CZEMU OPEROWANIE Z ŁADUNKIEM JEST JESZCZE WYDAJNIEJSZE I BEZPIECZNIEJSZE.

Niezależne od tego, w jakim sektorze i jakie ładunki – wszędzie tam, gdzie istnieje konieczność transportu towarów, pojawia się też zasada: lepsza widoczność = zwiększone bezpieczeństwo = mniej uszkodzeń regałów, sprzętu i towarów. Dodatkowo odpowiednie oświetlenie poprawia wydajność w codziennych operacjach logistycznych. Na przykład pobieranie palet z regałów wykonuje się szybciej, kiedy obszar pracy jest optymalnie doświetlony, dzięki czemu operator może odpowiednio kontrolować pracę maszty. Ponadto dobre oświetlenie ma też pozytywny wpływ na nastrój pracownika, jego koncentrację i wydajność.

W BLASKU REFLEKTORÓW: **LINDE VertiLight**

Lidne VertiLight ma wiele przydatnych cech – zwłaszcza w aplikacjach składowania na dużych wysokościach. Lampy składają się z ułożonych w półkolu światła LED zamontowanych na maszcie wózka (równolegle dla wózków z przeciwwagą, w przesunięciu dla wózków wysokiego składowania). Zapewniają one najlepsze możliwe oświetlenie obszaru roboczego: od ziemi do wysokości podnoszenia. W odróżnieniu od zwykłych światła roboczych nie emitują stożkowego strumienia, a szerokie, jednolite pasmo nieoślepiającego ►

światła. VertiLight ma temperaturę barwy 6 500 kelwinów – bardzo zbliżoną do światła dziennego, co znacznie zmniejsza zmęczenie operatora. Kąt padania światła może być regulowany w pionie zależnie od potrzeb wykonywanej pracy.

JASNA SPRAWA: LINDE LED Stripes

Drugie innowacyjne oświetlenie od Linde także zagwarantuje szybki wzrost bezpieczeństwa i, tak jak VertiLight, może być zamówione jako opcja wyposażenia nowego wózka lub jako zestaw doposażeniowy. Oto LED Stripes – pasy LED zamontowane

W ODRÓŻNIENIU OD ZWYKŁYCH ŚWIATEL ROBOCZYCH Linde VertiLight NIE EMITUJE STOŻKOWEGO STRUMIENIA, A SZEROKIE, JEDNOLITE PASMO NIEOŚLEPIAJĄCEGO ŚWIATŁA OD ZIEMI DO WYSOKOŚCI PODNOSZENIA.

na przodzie i tyle wózków z przeciwwagą zapewniające optymalne rozłożenie światła zaraz przed wózkiem oraz dosięgające nawet w najdalsze zakątki. Podnoszenie karetki wideł nie ogranicza ich działania. Światło z pasów w kierunku jazdy jest białe, podczas gdy druga strona jest czerwona. To istotna informacja dla ludzi pracujących w pobliżu wózka (pieszych i operatorów) – już z daleka mogą zobaczyć, w którym kierunku maszyna się przemieszcza. Dodatkowo nie ma ryzyka oślepienia światłem, ponieważ LED Stripes emitują neutralną barwę (5 700 kelwinów).

Oferujemy naszym Klientom szansę na jeszcze lepsze dopasowanie ich wózków do potrzeb aplikacji – mówi Michael Fuchs, Product Manager Działu Części Zamiennych Linde MH (Niemcy). VertiLight i LED Stripes dopełniają nasze standardowe oświetlenie robocze w znaczący sposób. Podczas gdy standardowe lampy są przydatne w oświetlaniu punktowym, np. na zewnątrz, nowe

rozwiązania oświetlenia zostały zaprojektowane do rozjaśnienia najbliższego otoczenia.

Większe bezpieczeństwo oznacza mniej wypadków. Dlatego nowe rozwiązania oświetlenia są tworzone zgodnie z podejściem Linde Material Handling do kwestii bezpieczeństwa: „Vision Zero – Bezpieczeństwo w Twoim Świecie”. Naszym celem jest zredukowanie liczby wypadków podczas prac z ładunkami do zera, oferując odpowiednie produkty, usługi i wsparcie. ▀

LED Stripes – pasy LED zamontowane na przodzie i tyle wózków z przeciwwagą. Światło z pasów w kierunku jazdy jest białe, podczas gdy druga strona jest czerwona. To istotna informacja dla ludzi pracujących w pobliżu wózka (pieszych i operatorów) – już z daleka mogą zobaczyć, w którym kierunku jedzie wózek.





stabautech
osprzęt do wózków widłowych
urządzenia używane

kontakt:

+48 728 876 844

bartek.bydlowski@stabautech.pl



Spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w Nowym Roku 2019

Życzy zespół Linde Material Handling Polska